Outlet
-30%
-50%
Zapraszamy
pn.-pt.
10.00-17.00
sob.
9.00-14.00
- Artykuły chemiczne
- Wyposażenie ogrodów
- Wyprzedaż końcówek serii

Pabianice, ul. Wspólna 2
na terenie salonu meblowego Stolpo

Ile kosztuje rodzinna działka?

strona 10

Nasz strażak szukał żywych pod gruzami w Bejrucie

strony 12-13

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1196
ISSN 1733-6643

18 sierpnia 2020 r. numer 33

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

WSTYDU NIE MAJĄ!

Joanna Lichocka | Piotr Polak | Beata Mateusiak-Pielucha | Marek Matuszewski | Tadeusz Woźniak | Paweł Rychlik

Prawie wszyscy posłowie, których w zeszłym roku wybraliśmy z naszego okręgu, głosowali ZA dużymi podwyżkami dla siebie (o 4.500 zł miesięcznie). Koryto plus?

Tomasz Rzymkowski | Cezary Tomczyk | Dariusz Joński | Agnieszka Hanajczyk | Paweł Bejda

strona 2

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM
KOSZOWYM 24 m
508 223 769
ul. Zielona 12
95-200 Pabianice
saw bud

eprasa.pl 4c5056c036

Felieton: Z drugiej strony

Wstydu nie mają!

Dostaniecie podwyżkę? Już samo to pytanie może być powodem wylania pracownika z roboty, bo nie każdy szef zna się na żartach. Może też być powodem kpin z emerytów i rencistów, nagabujących o parę złotych więcej. „Żadnych podwyżek!” – od miesięcy słyszy się w zakładach, biurach, szkołach, szpitalach od Bałtyku po Tatry. Powód? Szaleje koronawirus, epidemia, zapaść gospodarcza, rośnie bezrobocie, ktoś rąbnął forsę za sprowadzane z Chin maseczki i respiratory…

Cała ta plaga nieszczęść odbiera cień nadziei na lepsze jutro z grubszym portfelem. Jeśli gdzieś w kraju są dziś podwyżki, to wyłącznie cen w sklepach. Dla szeregowego Polaka przekaz jest prosty: trzeba zacisnąć pasa i przestać śnić o dodatkowej stówce.

W powszechnym niedostatku na żer wyłażą zimne dranie: chciwe, nienasycone, bez poczucia solidarności z bliźnimi. No i wylazły. To polscy posłowie, senatorowie, ministrowie, premier i prezydent z małżonką. Jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość, że ci „wybrańcy narodu” szykują sobie bardzo duże podwyżki uposażeń – posłowie i senatorowie o prawie 4.500 zł miesięcznie (czyli o 58 proc.). Jeszcze bardziej pazerni są prezydent z premierem, mający zarabiać o prawie 100 proc. więcej. Na dodatek żona prezydenta chce brać tyle samo, ile premier, choć w pierwszej kadencji męża także jadła, piła, ubierała się (apaszki), spała i podróżowała na nasz koszt.

A niby za co te dodatkowe pieniądze? Czy w ostatnich latach albo chociaż miesiącach pandemii, parlamentarzyści, ministrowie i prezydent mieli największe zasługi w ratowaniu rodaków i ojczyzny? Czy harowali jak ratownicy medyczni, lekarze, pielęgniarki, opiekunki w domach dla seniorów, sprzedawczynie w sklepach? Nie, oni przeważnie martwili się, jak załatwić sobie jeszcze jedną kadencję nicnierobienia na koszt obywateli. Paru z nich zajmowało się kręceniem interesów ze szwagrem, bratem albo kumplem – za milionową państwową kasę. Tymczasem nikt z naprawdę poświęcających się Polaków podwyżki nie dostanie. A posłowie, ministrowie i prezydent – dostaną.

Jak się to ma do obietnicy „taniego państwa”, złożonej kilka lat temu przez premier Szydło (czy ktoś jeszcze pamięta tę panią z broszką?). Wygrażając piąstką pazernym poprzednikom w rządzie, Szydło rzekła wówczas: Dość jedzenia ośmiorniczek na koszt Polaków! No to ośmiorniczek nie ma. Jest za to wiadro świeżego kawioru, z którego teraz władza nabiera sobie pełnymi łychami. Na nasz koszt.

Gdy to piszę, w radiu podają informację, że w Nowej Zelandii rząd obciął sobie pensje o jedną piątą. Sam z siebie. Bo czasy są trudne, kasa państwa pusta, a obywatele bardziej zaciskają pasa niż rząd – tłumaczy pani premier tego wyspiarskiego kraju.

Nowa Zelandia to jednak bardzo daleko stąd.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
18 sierpnia	19 sierpnia	20 sierpnia	21 sierpnia	22 sierpnia	23 sierpnia	24 sierpnia
Heleny Klary	Bolesława Juliusza	Bernarda Samuela	Joanny Franciszki	Cezarego Hipolita	Filipa Wiktora	Bartłomieja Jerzego

MOTTO TYGODNIA:

„Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy”

św. Paweł z Tarsu

Nasi „najdrożsi” parlamentarzyści. Chcą jeszcze więcej

Posłowie i senatorowie szykują dla siebie ogromne podwyżki uposażeń (o 4,5 tysiąca zł miesięcznie).

Gigantyczne podwyżki ma też dostać premier, prezydent i ministrowie (o prawie 100 procent). A żona prezydenta ma brać pensję – prawie taką jak premier. Tylko posłanka Paulina Matysiak (Lewica) głosowała przeciwko podwyżkom.

Zarobki polityków po podwyżce (kwoty brutto):

prezydent: **25.981 zł**
premier: **21.984 zł**
marszałkowie Sejmu i Senatu: **21.984 zł**
wicemarszałkowie: **17.987 zł**
ministrowie: **17.987 zł**
wiceministrowie: **16.988 zł**
wojewodowie: **14.989 zł**

Senator Maciej Łuczak

„Za” podwyżkami dla siebie głosowało aż 11 spośród 12 posłów z naszego okręgu. Więcej pieniędzy chcą i ci z PiS–u, i ci z Koalicji Obywatelskiej, i z PSL. Jeśli dostaną więcej, wszyscy nasi posłowie oraz senator z Pabianic – Maciej Łuczak, wezmą co miesiąc ok. 12 tysięcy 600 zł (plus kilkanaście tysięcy na prowadzenie biur).

53–letni senator Łuczak z Pabianic ma 100–metrowy dom wart 350 tysięcy zł, dwa mieszkania i gospodarstwo rolne (7,8 hektara), warte 400 tysięcy zł. Wszystko to do spółki z żoną. Łuczakowie mają też cztery samochody – wszystkie marki Volkswagen. Dochód senatora w ubiegłym roku sięgał 160 tysięcy zł.

Łuczak uskładał spore oszczędności – 250 tysięcy w złotówkach, 1200 funtów, 700 dolarów amerykańskich i 550 euro. W tym roku będzie mógł zaoszczędzić więcej, bo ma dostać 40–procentową podwyżkę.

Paulina Matysiak – Lewica, głosowała przeciw podwyżkom. Ona jedna z naszego okręgu wykazała się przyzwoitością

Podwyżki pensji posłów, ministrów, prezydenta i premiera to pomysł Prawa i Sprawiedliwości. Za podwyżkami (dla siebie) głosowały wszystkie kluby parlamentarne.

Pensja parlamentarzysty może wzrosnąć do 12 tysięcy 600 zł. W ustawie zawarto też zapis o wypłacaniu comiesięcznej pensji żonie prezydenta Polski. „Pierwsza Dama” ma brać niemal 18 tysięcy zł miesięcznie.

Za podwyżkami głosowali posłowie z naszego regionu: Paweł Bejda – Kukiz, Cezary Tomczyk – KO, Agnieszka Hanajczyk – KO, Dariusz Joński – KO, Joanna Lichocka – PiS, Beata Mateusiak–Pielucha – PiS, Matek Matuszewski – PiS, Piotr Polak – PiS, Paweł Rychlik – PiS, Tomasz Rzymkowski – PiS, Tadeusz Woźniak – PiS. Przeciwko: Paulina Matysiak – Lewica.

eprasa.pl 4c5056c036

Matura 2020. Do poprawki 60

Średnie wyniki egzaminu dojrzałości pabianickich maturzystów lepsze niż w województwie i w kraju.

Zespół Szkół nr 3. Tu jak i w pozostałych szkołach matury pisano w szczególnym reżimie sanitarnym

Tegoroczne egzaminy maturalne były inne niż wszystkie dotąd. Z powodu koronawirusa od połowy marca maturzyści uczyli się zdalnie. Nie było też egzaminów ustnych. Do egzaminu przystąpiło 447 uczniów pabianickich szkół. Zdało za pierwszym podejściem 363. Oblało maturę 24, a 60 ma szansę na poprawkę we wrześniu.

Najlepiej matura wypadła w I LO. Tu zdało 88 na 92 uczniów. W II LO na 122 egzamin zdało 116. W ZS nr 1 zdała prawie połowa (15 na 31, którzy przystąpili do egzaminu). W ZS nr 2 ze 123 egzamin zaliczyło 94 uczniów, a w ZS nr 3 z 79 uczniów zdało 50.

– Z analizy średnich wyników matur z trzech przedmiotów zdawanych na poziomie podstawowym, tj. języka polskiego, matematyki i języka angielskiego wynika, iż najlepiej maturę zdali absolwenci I LO, potem II LO i Technikum w ZS nr 2 – ujawnia **Sylwia Duszyńska** z Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego.

Egzamin z języka polskiego najlepiej zdali uczniowie II LO – z wynikiem średnim 61,55%, maturzyści I LO uzyskali 60,03%, a uczniowie Technikum w ZS nr 2 – 53,71%. Matematykę najlepiej zdali uczniowie I LO – 71,59%, II LO było drugie z 64,30%, Technikum w ZS nr 2 – 54,29%, a język angielski najlepiej napisali uczniowie I LO – 85,71%, II LO – 80,77%, Technikum w ZS nr 2 – 78,64%.

– Wyniki podane przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Łodzi oraz Centralną Komisję Egzaminacyjną wskazują, iż średnie wyniki z tych trzech przedmiotów w powiecie pabianickim są wyższe niż w województwie, a nawet w kraju – mówi Duszyńska.

W naszych szkołach średnie wyniki egzaminów z: języka polskiego to 50,45%, matematyki – 50,89%, a angielskiego – 72%. W Łódzkiem: polski – 51%, matematyka – 52%, angielski – 70%, a w kraju: polski – 52%, matematyka – 52%, angielski – 71%.

– Średnie wyniki z języka polskiego pisemnego w tym roku są wyższe niż w ubiegłym prawie we wszystkich szkołach – dodaje Duszyńska. – W Technikum w ZS nr 2 wyniki egzaminów pisemnych z tych trzech przedmiotów wzrosły w stosunku do roku ubiegłego.(GG)

Szkoła	Typ szkoły	j. polski		matematyka		j. angielski	
		Liczba zdających	Wynik w %	Liczba zdających	Wynik w %	Liczba zdających	Wynik w %
I LO	LO	92	60,03	92	71,59	89	85,71
II LO	LO	122	61,55	122	64,30	120	80,77
ZS nr 1	Technikum	30	28,10	30	36,53	27	60,15
ZS nr 2	LO	33	39,13	33	36,48	31	64,58
	Technikum	84	53,71	84	54,29	84	78,64
	Razem	**117**	**49,60**	**117**	**49,27**	**115**	**74,85**
ZS nr 3	LO	9	40,95	9	34,89	9	60,22
	Technikum	77	41,39	77	33,35	76	56,00
	Razem	**86**	**41,34**	**86**	**33,51**	**85**	**56,45**

Zestawienie średnich wyników matur w szkołach dla młodzieży prowadzonych przez powiat pabianicki z 3 przedmiotów na poziomie podstawowym w roku szkolnym 2019/2020.

źródło: Starostwo Powiatowe

Ich maseczki nie obowiązują?

Na pokazie sprzętu AGD pabianiczanki domagały się, by organizatorzy i zaproszeni założyli maseczki. Zostały wyproszone.

Napisała do nas Czytelniczka: „Koleżanka namówiła mnie, żebym z nią poszła na pokaz AGD do restauracji Kaczorowski. To było we wtorek. Organizatorzy każdemu dali karteczkę, na której wypisali nazwisko, a drugą z imieniem przykleili nam do ubrania. Tak oznakowane weszłyśmy do sali. Nikt z organizatorów nie miał maseczek i maseczek nie mieli emeryci, którzy przyszli na pokaz. Nie usiadłyśmy w pierwszym rzędzie z obawy na bliskość prelegenta (i jego ślinę). Gdy wyraziłam swoje obawy dotyczące koronawirusa, natychmiast podszedł do nas młody organizator bez maseczki i powiedział: „Panie proszone są o opuszczenie pokazu".

Wyszłyśmy, a ja zadzwoniłam do Straży Miejskiej, żeby sprawdzili, jak takie pokazy się odbywają bez zabezpieczenia przed Covid–19, bez maseczek i ze starymi ludźmi. Ciekawa jestem, jak to się skończyło i czy była interwencja i czy ktoś kontroluje takie pokazy, bo stwarzają zagrożenie. Może nas wyprosili, bo jako jedyne upomniałyśmy się o przestrzeganie obostrzeń dotyczących takich zgromadzeń".

Grażyna N.
(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Co na to służby?

Odpowiada Tomasz Makrocki, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach.

– Otrzymaliśmy takie zgłoszenie w ubiegły wtorek. Przekazaliśmy je pabianickiej policji. Sami nie mogliśmy interweniować, bo nie było wówczas wolnego patrolu. W okresie letnim jest znacznie zmniejszona obsada ze względu na urlopy.

Podkomisarz Ilona Sidorko, rzecznik prasowy KPP Pabianice:

– Nie było wolnych patroli, nie interweniowaliśmy tego dnia. Zajęliśmy się tą sprawą. Prowadzimy czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie z art. 54. Sprawdzamy u organizatora, czy nie zostały przekroczone przepisy dotyczące zakrywania ust i nosa, ilości osób w pomieszczeniu czy zachowania odpowiedniej odległości między zebranymi.

Małgorzata Sumińska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej:

– Poprosimy o wyjaśnienie w tej sprawie organizatora pokazu. Nie ma zakazu organizowania takich pokazów, ale obostrzenia i reżim sanitarny dotyczące koronawirusa muszą być zachowane.

podziękowania

Gorące podziękowania
dla ordynatora urologii
dr. Grzegorza Krzyżanowskiego
i dr. Wiktora Kępy oraz całej załogi
za fachową opiekę podczas leczenia

składa ***Jan Żupaniec z żoną***

eprasa.pl 4c5056c036

Ostatnie pożegnanie strażaka

12 sierpnia 2020 r. odszedł na wieczną służbę aspirant sztabowy w stanie spoczynku Witold Małycha. Pożegnaliśmy go w poniedziałek na cmentarzu komunalnym

Miał 57 lat. Całe swoje zawodowe życie związał ze strażą pożarną. To była rodzinna tradycja. Strażakiem ochotnikiem OSP Pabianice był jego ojciec Jerzy Małycha. Zmarł w 2018 roku po ciężkiej chorobie w wieku 79 lat.

„Tata odszedł nagle", ujawniła córka zmarłego, pabianicka dziennikarka Justyna Małycha.

W poniedziałek na cmentarzu komunalnym zmarłego strażaka żegnały tłumy pabianiczan. Byli krewni, znajomi, przyjaciele, a także strażacy, z którymi pracował przez 28 lat swojej służby.

Mszę świętą pogrzebową odprawił kapelan strażaków ks. Jerzy Rzepkowski z parafii Trójcy Przenajświętszej. Przed Domem pogrzebowym ustawiły się w szeregu poczty sztandarowe. Młody strażak ochotnik niósł poduszkę z odznaczeniami. Strażacy towarzyszyli zmarłemu koledze w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku. Aspiranta Małychę pochowano w strażackim mundurze.

Witold Małycha był absolwentem Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu. Ukończył ją w 1985 roku. Od 1 sierpnia 1985 r. do 31 grudnia 1999 r. pełnił służbę w Komendzie Miejskiej PSP w Łodzi, gdzie od 1 lipca 1994 r. był dowódcą zmiany w Jednostce Ratowniczo – Gaśniczej nr 6.

Ostatni etap swojej aktywności zawodowej związał z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. Od 1 stycznia 2000 r. do 26 lutego 2013 r. był zastępcą dowódcy Jednostki Ratowniczo–Gaśniczej. Służbę zakończył 26 lutego 2013 r., przechodząc na zasłużoną emeryturę.

foto: Kamil Misiek

Mamy koronawirusa zwanego „turystycznym"

Jest 8 chorych w powiecie pabianickim. W ostatnim tygodniu o zakażeniu dowiedziało się 5 osób.

O ostatnich dwóch przypadkach pabianicki sanepid poinformował w piątek. Okazało się, że chorych jest kolejnych dwóch nastolatków, którzy wrócili z obozów.

– To już czwarty przypadek koronawirusa, którego nazwaliśmy „turystycznym", bo dotyczy młodzieży, która wyjeżdża na kolonie i obozy – mówi **Małgorzata Sumińska**, szefowa naszego sanepidu. – Chłopcy czują się dobrze i przebywają w izolacji domowej. Jedna osoba wróciła z wczasów zakażona koronawirusem.

Nastolatek z Konstantynowa był na obozie w górach. Dwaj młodzi mieszkańcy Lutomierska i gminy Pabianice byli na obozie w Bułgarii.

W minionym tygodniu koronawirusa Covid–19 stwierdzono również u dwóch 50–letnich mieszkańców Pabianic i gminy Pabianice.

– Mieli prywatny kontakt z osobą zakażoną. Jeden z nich jest hospitalizowany, bo ma duży kaszel. Ich rodziny objęto kwarantanną – dodaje Sumińska.

Kwarantanną objęte są 134 osoby, w tym: Pabianice i gmina – 76, Konstantynów – 24, Ksawerów – 11, Dobroń – 8, Dłutów – 10, Lutomiersk – 5.

– Apelujemy o zdrowy rozsądek. Trzeba pamiętać o maseczkach. Najgorzej jest na rynku. Na palcach jednej ręki można policzyć tych, którzy mają maseczki. Mimo, że jest to teren otwarty, zalecamy zachowanie zasad – apeluje dyrektorka sanepidu.

Dotąd w powiecie pabianickim stwierdzono 58 przypadków zakażenia koronawirusem Covid–19. Wyzdrowiało 48 osób, 2 zmarły.

– Na razie nie grozi nam zaostrzenie obostrzeń i włączenie nas do strefy żółtej lub czerwonej. – podsumowuje Sumińska. (kate)

ODESZLI

RADOSŁAWA KOZŁOWSKA
z domu KWASEK
5 sierpnia. Miała 78 lat

IRENEUSZ MADALIŃSKI
7 sierpnia. Miał 85 lat

WIESŁAW BIŁEK
7 sierpnia. Miał 68 lat

ANDRZEJ MIKOŁASZEK
8 sierpnia. Miał 73 lata
Pogrzeb 18 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

ANDRZEJ ADAMCZEWSKI
8 sierpnia. Miał 79 lat

ZDZISŁAW KURACH
8 sierpnia.

REGINA ARLT
z domu DOLEWA
9 sierpnia. Miała 85 lat

EWA RATAJCZYK
z domu POKORA
9 sierpnia. Miała 80 lat

ZOFIA GUZENDA
z domu FRASIAK
10 sierpnia. Miała 70 lat

TERESA KACZOROWSKA
z domu JAWORSKA
11 sierpnia. Miała 74 lata

GRAŻYNA JAHN
z domu FRANKIEWICZ
11 sierpnia. Miała 55 lat

WITOLD MAŁYCHA
12 sierpnia. Miał 57 lat

EDWARD SZMIDKA
12 sierpnia. Miał 79 lat

IRENA KAROLAK
z domu SOBCZYK
12 sierpnia. Miała 90 lat

URSZULA GRZELAK
12 sierpnia. Miała 55 lat

HENRYKA PACUSZKA
13 sierpnia. Miała 95 lat
Pogrzeb 19 sierpnia
na cmentarzu ewangelickim

JÓZEF STĘPIEŃ
13 sierpnia. Miał 91 lat
Pogrzeb 19 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

nekrolog

Pani Ilonie Paszkiewicz
dyrektor Szkoły
Podstawowej nr 16

wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa
Grzegorz Mackiewicz
Prezydent Miasta
Pabianic

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia dla całej rodziny
z powodu śmierci

DANUTY JARDZIOCH

składają
Dyrektor i pracownicy
Zespołu Szkół Specjalnych nr 5 w Pabianicach

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 4c5056c036

Jedyny na świecie preparat **na wszystkie rodzaje grzybicy** już w Polsce!

NIE LEKCEWAŻ OBJAWÓW GRZYBICY!

ZACZYNA SIĘ NIEWINNIE, MOŻE SKOŃCZYĆ INFEKCJĄ PŁUC, WĄTROBY I MÓZGU

Dzięki nowatorskiej formule w 7 dni pozbędziesz się grzybów raz na zawsze!

Grzybica najczęściej atakuje skórę, stopy, paznokcie i miejsca intymne, a 1 osoba z objawami choroby może zarazić nawet całą rodzinę! Szacuje się, że grzybica występuje aż u 89,6% Polaków co najmniej raz w życiu, przy czym dopiero u co 5. osoby grzyby zostały całkowicie usunięte! Te, które pozostały na skórze, w przyszłości zaatakują z 2x większą siłą...

Grzybica – zmora XXI wieku

Grzybica przenosi się przez mikroskopijne grzyby i dermatofity. Lubią ciepłe i wilgotne środowisko, dlatego najczęściej gnieżdżą się w **basenach, publicznych toaletach, prysznicach, podłogach, ręcznikach czy grzebieniach** i czyhają, aby gdy tylko pojawi się człowiek, natychmiast zaatakować...

Według Michigan Institute of Medicine, w grupie ryzyka jest aż 82,5% społeczeństwa. Choroba najczęściej dotyka dzieci, osoby po 50. roku życia oraz cierpiące na takie schorzenia, jak cukrzyca, miażdżyca, otyłość, nadmierna potliwość, zaburzenia krążenia oraz problemy hormonalne i immunologiczne.

Prof. Mączyński: „Działania trzeba podjąć natychmiast"

„Aż 8/10 osób przyznaje, że lekceważy objawy grzybicy.

Grzybicą stóp zaraziłem się na basenie. Dermatolodzy rozkładali ręce – nic nie było w stanie wyeliminować tego paskudztwa, grzybica wciąż powracała. Inaczej było z tą nową kuracją. Zadziałała błyskawicznie! Już po 1 dniu zniknął ból, stan zapalny paznokci i pieczenie stóp, a po tygodniu dolegliwości całkowicie zniknęły! Od zakończonej kuracji minęły 3 miesiące, a po grzybicy nie ma śladu!

Bartosz K. (63 l.), Ełk

To niedopuszczalny błąd!" – **mówi prof. Tomasz Mączyński.** „Efektem niedoleczonej grzybicy są uparcie nawracające infekcje. Często rozprzestrzenia się także na sąsiednie tkanki, a w najgorszym przypadku **może zaatakować narządy wewnętrzne, np. płuca, nerki czy mózg.** Dlatego konieczne jest niezwłoczne usunięcie objawów i ich przyczyn.

Tłuste maści, olejki i antybiotyki są przepisywane w zależności od rodzaju grzybów. Trudno trafić na ten, który pomoże danemu pacjentowi. W dodatku dają one ulgę tylko w trakcie ich stosowania, a na efekty trzeba czekać nawet 3 miesiące. W 79% przypadków grzyby i tak zostają w organizmie, ponieważ są wyjątkowo oporne na znane dotychczas środki farmakologiczne. Pacjent zostaje z 6-7 preparatami, pustym portfelem i kolejną infekcją".

Nowatorskie odkrycie NOKAUTUJE grzybicę!

Superinnowacyjna formuła została stworzona przez zespół cenionych naukowców z Michigan Institute of Medicine. W ciągu 2 tygodni kuracja ekspresowo wyparła rynek antybiotyków i maści, ponieważ jako jedyna natychmiast **zwalcza grzybicę bez względu na miejsce jej występowania.** Jej skuteczność wynosi aż **98,1%** i została poparta 2-letnimi badaniami klinicznymi.

„To prawdziwa rewolucja w walce z grzybicą" – komentuje prof. Mączyński. Preparat jest stworzony ze **100% naturalnych składników,** a jednocześnie **3x mocniejszy** od zwykłych antybiotyków, dzięki czemu **już po 7 dniach** doszczętnie eliminuje wszystkie dermatofity".

Grzybicę stóp przyniósł syn i zainfekował resztę rodziny. U mnie i córki zaatakowała paznokcie. Nowy preparat poleciła mi mama – w 24h poczuliśmy ulgę, objawy przeszły od razu! Niestety, wcześniej podczas stosunku zaraziłam męża, który dostał grzybicy członka. U niego też wykorzystaliśmy metodę. Wcześniej nie wiedziałam, że działa na każdy rodzaj grzybicy! Mąż szybko wrócił do zdrowia – po 6 dniach ustały wszystkie objawy!

Malwina S. (38l.), Łódź

Działa szybko, bezpiecznie i skutecznie

- **w 24h usuwa** stany zapalne
- **w 100% likwiduje** zmiany grzybicze na poziomie komórkowym
- **przyspiesza regenerację** tkanek o 230%
- po 1 zastosowaniu **usuwa świąd, pieczenie i swędzenie**
- **w 7 dni odbudowuje** płytkę paznokcia oraz przywraca mu prawidłową barwę
- natychmiast **usuwa nadwrażliwość**
- **eliminuje ryzyko** nawrotów grzybicy

Pierwsze efekty widoczne po 48h

Rewelacyjna formuła działa natychmiast. W ciągu 1 doby do zainfekowanych tkanek wnikają bioskładniki, które mają właściwości bakterio- i grzybobójcze. Szybko hamują rozmnażanie dermatofitów, likwidując jednocześnie stany zapalne. **W ciągu 48h ustępuje świąd, pieczenie i zaczerwienienia.** Wśród badanych, 98/100 osób potwierdziło zniknięcie białych nalotów i obrzęków po 3 dniach.

Prof. Mączyński: „Zawarte w preparacie ekstrakty zabijają każdą komórką dermatofitu, dopóki wszystkie nie zostaną całkowicie usunięte. Dzięki temu choroba nie rozwinie się na nowo. Moim pacjentom polecam tylko ten preparat – żaden z nich nie wrócił z nawrotem".

Sprawdź, czy te objawy dotyczą też Ciebie

- ☐ **SKÓRA:** swędzenie i pieczenie, wilgotny i rozpulchniony naskórek, pojawiają się pęknięcia i brzydkie zapachy
- ☐ **PAZNOKCIE:** przebarwienie płytki, bruzdy i fałdy, odchodzenie paznokcia od łożyska, łamliwość i rogowacenie skóry pod płytką
- ☐ **STOPY:** łuszcząca się skóra, pęcherzyki między palcami, świąd i zaczerwienienie stóp oraz ich nadmierne pocenie
- ☐ **JAMA USTNA:** biały nalot na języku i podniebieniu, owrzodzenia i nadżerki, ból i pieczenie błony śluzowej
- ☐ **MIEJSCA INTYMNE:** ból, swędzenie i pieczenie, zaczerwienienia, biały nalot w kroczu, uczucie dyskomfortu podczas stosunku

Nie pozwól grzybom karmić się Twoim ciałem!

Z nowoczesnej metody skorzystało już 145 tys. Polaków, a w 4 dni preparat pobił rekordy sprzedaży w USA i zdobywa popularność na całym świecie. Dzięki zabiegom prof. Mączyńskiego, produkt od niedawna jest dostępny także w Polsce wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. W ramach specjalnej refundacji, do **25.08.2020** r. otrzymasz go z **73% zniżką!**

ZADZWOŃ:

81 300 33 56

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

tekst promocyjny

eprasa.pl 4c5056c036

Prawie rok po wypadku Kseni

13–latka w wyniku niefortunnego upadku na trampolinie straciła nerkę. Leczenie jeszcze trwa.

Dziewczynka miała wypadek na początku października 2019 roku. Skakała na trampolinie w parku Wolności. Upadła na rant i straciła przytomność. Nie widziała i nie słyszała. Wezwano pogotowie. Była w ciężkim stanie. Pabianiczanie oddawali dla niej krew. Przeszła trudną i bardzo długą operację w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Wiele tygodni spędziła w szpitalu.

– Leczenie jeszcze się nie skończyło. Córka cały czas jest bardzo słaba, nie ma siły, prawie nie wychodzi z domu – mówi **Małgorzata Cichocka–Spałka**, mama Kseni.

Z powodu pandemii koronawirusa Covid–19 leczenie jest utrudnione.

– Teleporady nic nie dają. Najbliższa wizyta u nefrologa, która, mamy nadzieję, że się odbędzie, wyznaczona jest dopiero na październik – dodaje mama dziewczyny. – Jesteśmy zostawione same sobie, jeśli chodzi o służbę zdrowia. Jeśli chodzi o pomoc wielu innych ludzi, to za każdą jesteśmy wdzięczne, bo było tego sporo.

Rodzina Kseni dostała od miasta większe mieszkanie. Dzięki temu dziś już 14–letnia dziewczyna ma swój pokój. Z Ośrodka Profilaktyki i Integracji Społecznej przyszła pomoc psychologiczna. **Anna Skurnica**, terapeutka, pomogła w umeblowaniu pokoju. Ksenia ma nauczanie indywidualne. Nauczyciele przychodzili do niej do domu. Z tego powodu, że jej stan się nie poprawia, taka forma nauki będzie kontynuowana w nowym roku szkolnym. Dziewczyna zdała do 8 klasy. Jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 14. (kate)

Z danych ogólnopolskich wynika, że liczba diagnozowanych urazów powstałych podczas skoków na trampolinie z roku na rok rośnie. Najwięcej jest złamań, zwichnięć i pęknięć kości. Na urazy narażone są najbardziej kilkuletnie dzieci, bo to one najczęściej korzystają z tego typu zabawek.

Niezwykły „dar” za uratowanie życia

Mieszkaniec Mierzączki ufundował figurę Matki Boskiej Fatimskiej.

Dariusz Marciniec, mieszkaniec Mierzączki Dużej (gm. Dłutów), sfinansował i postawił na terenie swojej rodzinnej posesji figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Na cokole przymocowano tablicę, która upamiętnia 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II oraz rocznicę cudu nad Wisłą. Fundator miał także osobistą intencję.

– To zadośćuczynienie za uratowanie życia – ujawnia.

Pan Dariusz nie ukrywa, że życia nie miał lekkiego. Problemy zdrowotne najmocniej dotknęły go w 2015 roku. Przeszedł ciężkie zakażenie organizmu. Doznał też złamania kręgosłupa. Trzy miesiące spędził w szpitalu, a po wyjściu jego powrót do zdrowia trwał jeszcze około dwóch lat. Wiara nigdy nie opuszczała mieszkańca Mierzączki. Z pomysłem sfinansowania świętej figury nosił się przez ostatni rok. Wreszcie zapadła decyzja. Wizerunek Matki Boskiej Fatimskiej przyjechał do Mierzączki Dużej aż z Nowej Soli w woj. lubuskim.

Pan Dariusz zdobył pozwolenia na postawienie figury z miejscowej parafii, a także od władz gminy i Starostwa Powiatowego.

Figurę oficjalnie poświęcono w minioną niedzielę. Osobiście zrobił to ksiądz **Zbigniew Dyks**, proboszcz dłutowskiej parafii.

Matka Boska Fatimska będzie „czuwała” nad wszystkimi mieszkańcami.

– Nie zrobiłem tego dla siebie, ma to służyć wszystkim, całej społeczności – przyznaje gospodarz.(MK)

foto: Kamil Misiek

Nowy rok szkolny w koronawirusie

1 września uczniowie prawdopodobnie zasiądą w ławkach. Przygotowania w pabianickich szkołach już ruszyły.

Ministerstwo edukacji ustaliło, że uczniowie nie będą chodzić w maseczkach po szkole i nie będzie ograniczeń dotyczących liczby osób w klasach. Uczniowie mają za to dezynfekować ręce i przestrzegać zasad higieny. Nie mogą się wymieniać przyborami ani książkami, a na WF–ie nie będzie „sportów kontaktowych”.

– Wytyczne są dość enigmatyczne – ocenia **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu. – Dyrektorzy szkół sami będą decydować o wielu sprawach.

Minister edukacji zapowiedział, że np. dyrektorzy w porozumieniu z sanepidem będą decydować o zamknięciu placówki w razie pojawienia się przypadku lub podejrzenia zakażenia koronawirusem Covid–19.

Już wiadomo, że więcej pracy będą miały panie sprzątające. Częściej będą musiały przecierać poręcze i klamki, więcej czasu poświęcą na sprzątanie w toaletach, klasach i korytarzach.

W kasie miejskiej nie ma pieniędzy na zwiększenie zatrudnienia w szkołach ani na zapłatę obsłudze większych pieniędzy za więcej pracy.

Ze sprzątaniem i dezynfekcją „woźne” będą musiały wyrobić się w ramach 8–godzinnego dnia pracy. Dyrektorzy szkół mają tak ułożyć grafik, aby ekipa sprzątająca była liczniejsza w tym czasie, gdy jest więcej uczniów w szkole.

– Nie ma szans na to, żeby pojawili się dodatkowi pracownicy administracyjni. Obawiamy się, że pod koniec roku może zabraknąć nawet na wypłaty dla nauczycieli – dodaje Boryń. – Dlatego dyrektorzy będą musieli tak zorganizować pracę obsługi sprzątającej, aby była jak najbardziej wydajna.

Do miejskich przedszkoli i szkół trafią przed pierwszym dzwonkiem środki do dezynfekcji. Dla wszystkich nauczycieli i pracowników administracyjnych szkół będą przyłbice. To zapewnia Urząd Miejski.

Zaciskanie pasa w UM dało się odczuć w szkołach. W te wakacje były dwa większe remonty w podstawówkach. W „czternastce” sanepid nakazał wymianę podłogi na pierwszym piętrze, a w „piętnastce” strażacy kazali zdjąć łatwopalną boazerię.

– W niektórych szkołach odbyły się mniejsze prace, które zrobiono własnym sumptem – informuje naczelnik. – Na przykład w „dwójce” pomalowano całe jedno piętro. W innych odświeżono niektóre sale lekcyjne.

1 września w szkołach pojawi się ok. 530 pierwszoklasistów. Najwięcej nowych klas (po 4 oddziały) będzie otwartych w SP nr 3 i w SP nr 16. Ponadto w szkołach zostaną utworzone pierwsze klasy: SP 1 – 2, SP 2 – 2, SP 5 – 2, SP 8 – 1, SP 9 – 1, SP 13 – 2, SP 14 – 2, SP 15 – 1, SP 17 – 2. Klasy będą liczyły od 20 do 25 uczniów.

Katarzyna Giedrojć

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć, Monika Grzegorzewska,** sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl 4c5056c036

ul. Kochanowskiego 45

Szach Ciach i gotowe

Nowy zakład fryzjerski (działa od tygodnia) obiecuje, że pracujący tu fachowcy „wykonują tylko pewne ruchy". Zapraszają panów na strzyżenie, tuszowanie siwizny i stylizację brody. Panie na strzyżenie, koloryzację, stylizację i pielęgnację włosów. Najmłodszym pabianiczanom oferują strzyżenie i stylizację. Na wizytę można umówić się telefonicznie lub przez internet.

ul. Skłodowskiej

Pieszy po czerwonym

Biało–czerwone pasy przejścia dla pieszych wymalowano na skrzyżowaniach ulic Waryńskiego i Skłodowskiej oraz Narutowicza i Skłodowskiej. Nikt ich nie przegapi, bo rzucają się mocno w oczy. Na skrzyżowaniu z Waryńskiego biało–czerwone pasy „weszły" nawet na betonowy płot.

ul. 3 Maja

Nowa knajpka

W kamienicy na rogu 3 Maja i Warszawskiej otwarto nową knajpkę. Nazywa się „Złota para", a serwuje tu potrawy kuchni azjatyckiej, np. chińskie pierożki gotowane właśnie na parze w bambusowych koszyczkach. Smacznego!

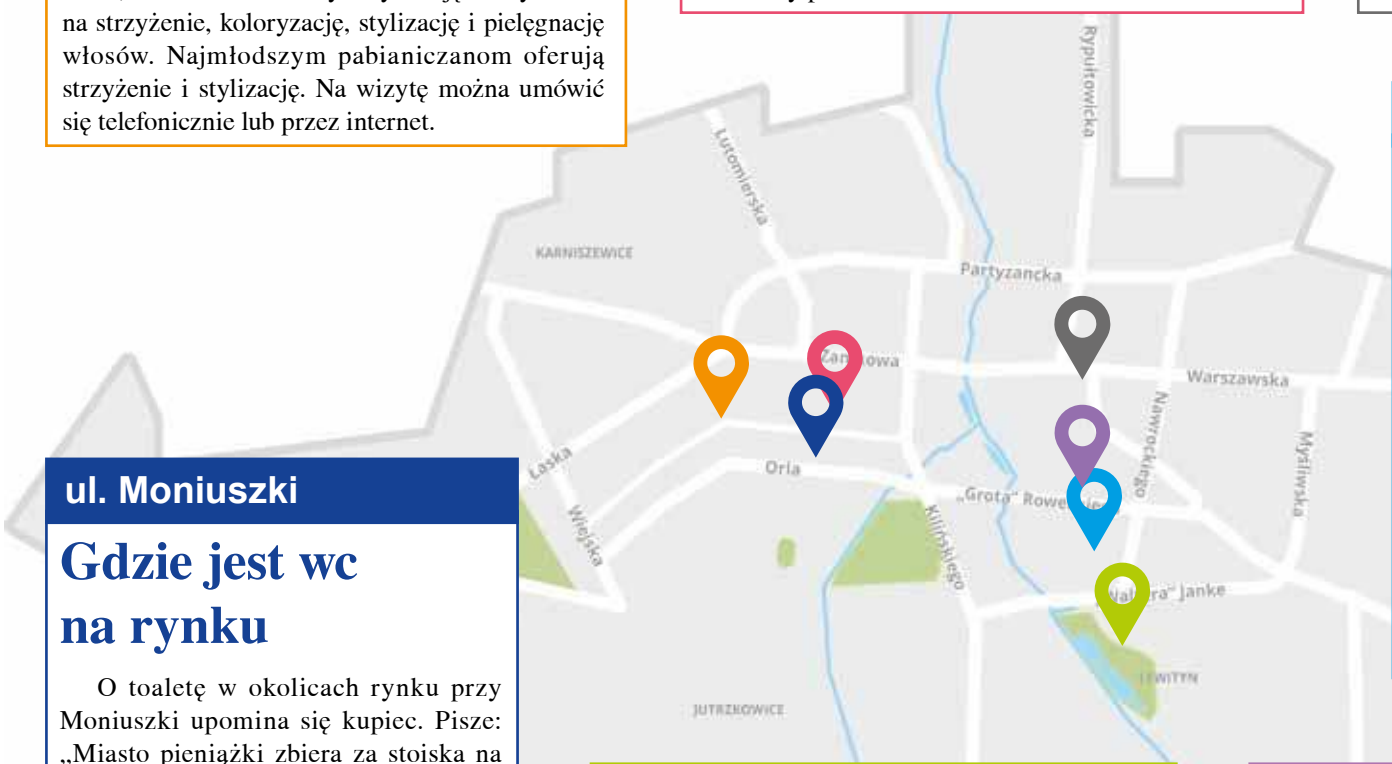

ul. Nawrockiego

Kiosk z przysmakami

Czynny już jest Food–truck w okolicach ryneczku przy ul. Nawrockiego. Zjemy tu najbardziej popularne w Polsce danie kuchni tureckiej, czyli kebab.

ul. Moniuszki

Gdzie jest wc na rynku

O toaletę w okolicach rynku przy Moniuszki upomina się kupiec. Pisze: „Miasto pieniążki zbiera za stoiska na dużym rynku, ale nikt nie pomyślał o toi–toiach dla klientów i sprzedawców, jak kogoś naciśnie, to gdzieś w bramie albo pod płot". Sprawdziliśmy. Jest kontener sanitarny (na terenie targowiska przy ul. Grabowej). Jest czynny od poniedziałku do soboty w godzinach 6.00–18.00.

ul. Bugaj 110

Lewityn – więcej kamer

Będzie więcej kamer miejskiego monitoringu na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. 20 kamer będzie przekazywać obraz do centrum dowodzenia Straży Miejskiej przy ul. Narutowicza. Dodatkowe kamery zainstalują w okolicach pump–trucka i mostu na stawach. Przy kamerach zainstalują też głośnik, przez który strażnik będzie nadawał komunikaty.

ul. Narcyza Gryzla

Do likwidacji

Na witrynie sklepu spożywczego przy ul. Narcyza Gryzla (przy skrzyżowaniu z ul. „Grota" Roweckiego) zawieszono kartkę z informacją, że sklep jest w stanie likwidacji. Właściciele zapraszają jednocześnie na zakupy po atrakcyjnych cenach.

eprasa.pl 4c5056c036

Nowe–stare mauzoleum

Mroczna kaplica na cmentarzu ewangelickim już nie straszy. Nabrała kolorów, ale czy świątynia w nowej „szacie” podoba się pabianiczanom?

Kończy się rewitalizacja mauzoleum na cmentarzu ewangelickim. Udało się ją wykonać ze środków unijnych. Rewitalizacja była możliwa dzięki staraniom parafii ewangelicko–augsburskiej. Koszt to ponad 3 miliony złotych. Parafia pozyskała środki z Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 2,2 mln zł. Wniosek parafii był wysoko notowany, bo wyłożyła sporo własnych środków. Kilkaset tysięcy złotych kosztowały pozwolenia na budowę, projekt budowlany, zgody różnych instytucji. Z pomocą przyszła fundacja „My Kochamy Pabianice”, która przekazała 600.000 zł na renowację zabytkowych witraży.

Prace prowadzi pabianicka firma Krzysztofa Jędraszka, a pieczę nad całością robót ma łódzki konserwator zabytków. To on dopilnował, by kaplica zyskała pierwotny wygląd. Zakończenie prac planowane jest na jesień tego roku.

Z dnia na dzień szary, ponury, niszczejący budynek zmieniał się. Osuszono ściany, położono izolację i instalację elektryczną. Skuto stare tynki i położono nowe. Jest też nowe pokrycie dachu.

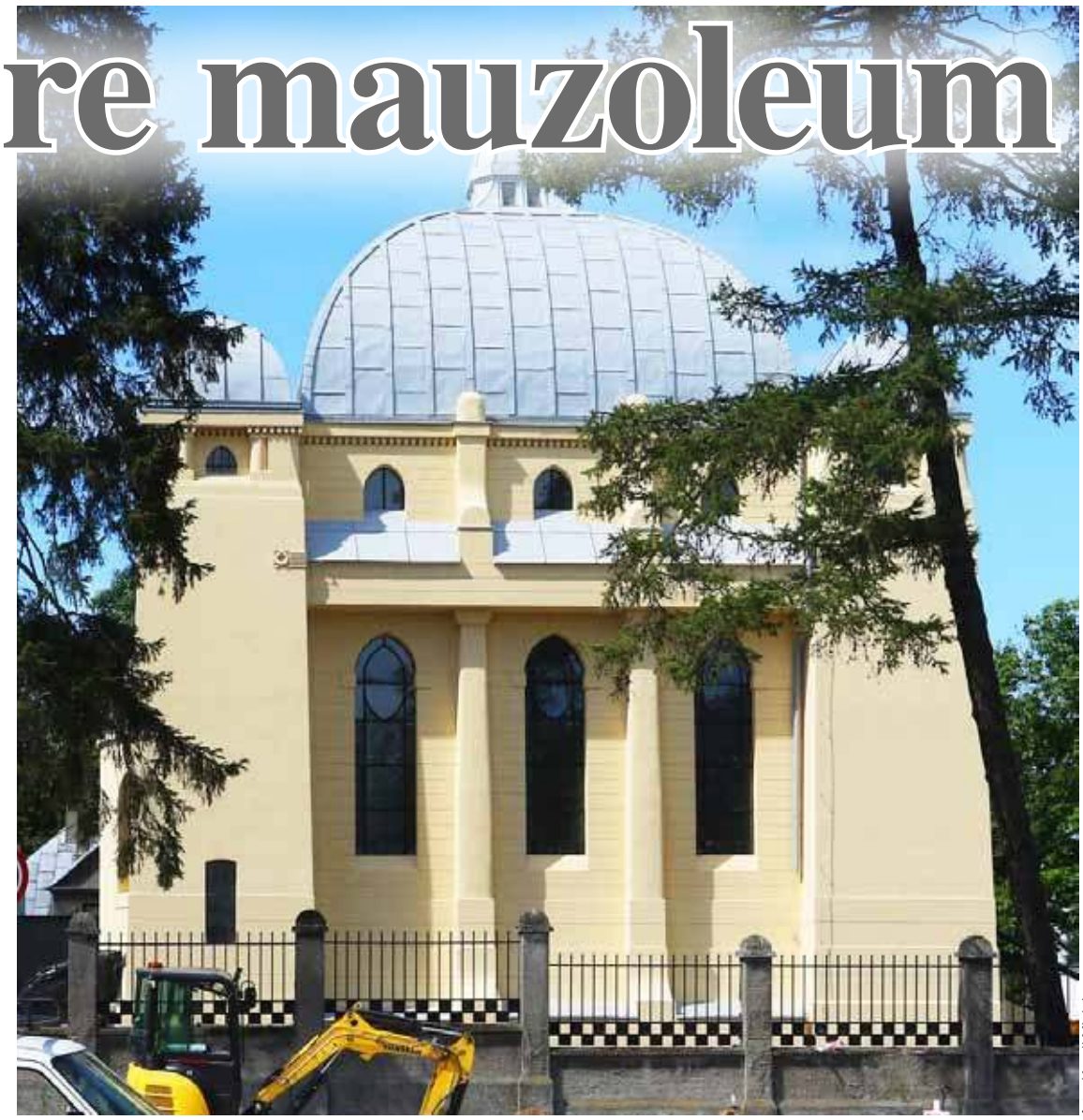

foto: Kamil Misiek

Wszystkie roboty są prowadzone pod okiem konserwatora zabytków, bo kaplica pochodzi z początku ubiegłego wieku. Przy jego udziale zrobiono odkrywki. Znaleziono kilkanaście warstw farby i tynków, którymi były pokryte ściany kaplicy.

I tak kaplica „dostała” nową–starą szatę. Czy jest ładna? To kwestia gustu. Podoba się części mieszkańców. Są jednak tacy, którym zupełnie nie odpowiada, a dobór kolorów porównują do kolorystyki… bloków Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej po termomodernizacji.

– Jeszcze na boku wymalować numer bloku – żartuje jeden z czytelników.

Wiele osób ma też wątpliwości, czy teraz wygląd kaplicy będzie pasował do powagi odbywających się tu uroczystości pogrzebowych.

– Poprzednia wersja miała swój klimat. Także jestem na nie – uważa inna czytelniczka.

Pabianiczanie będą też zaskoczeni kolorystyką wnętrza kaplicy.

Kaplica cmentarna została wzniesiona w 1904 r. w stylu secesyjnym przez Zofię Kindler jako mauzoleum rodzinne. Ponieważ zmieniły się przepisy o pochówkach (nie można było chować zmarłych w kaplicach), Kindlerowie ofiarowali budowlę parafii ewangelicko–augsburskiej na kaplicę cmentarną. Projekt mauzoleum stworzył Johannes Wende, który odpowiada także za powstanie wielu łódzkich świątyń, m.in. archikatedry św. Stanisława Kostki i ewangelickiego kościoła św. Mateusza.

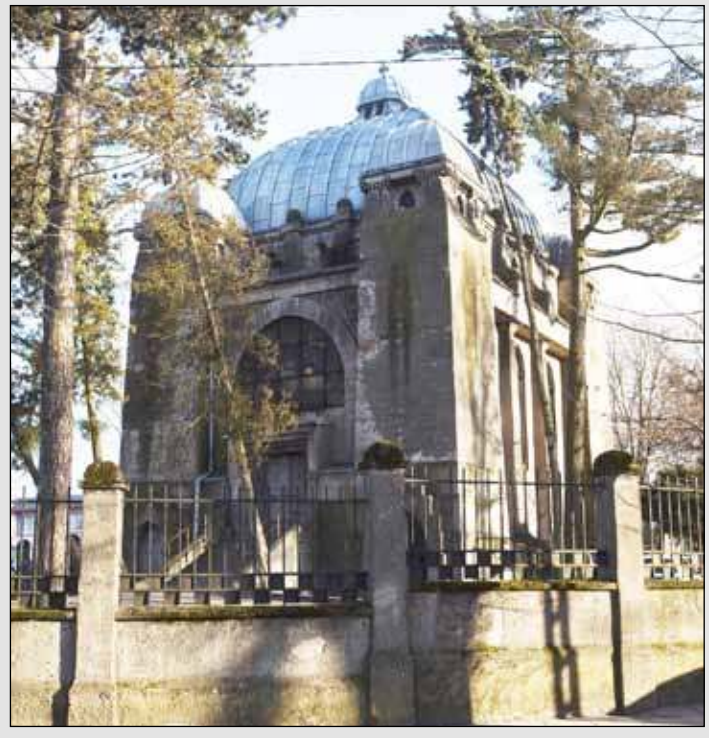

Waszym zdaniem

Oto, co nasi internauci sądzą o wyglądzie zrewitalizowanego mauzoleum?

@Sebastian: Tam odbywają się pogrzeby, a nie śluby – stanowcze nie!!! Kolor powinien być ciemny, „smutny”.

@Michał: Kolor mało praktyczny. Szybko będzie się brudził i do tego przyciągał owady.

@Agnieszka: Chyba trochę nie pasuje do tego miejsca jednak.

@Krzysztof: Chyba im farby zostało z malowania klatek schodowych, stąd ten kolor.

@Marcin: Oczekiwałem piaskowania ciśnieniowego i zachowania oryginalnego budulca na widoku, a nie ocieplonego styropianem bloku.

@Sylwia: Kolor neutralny bez szaleństwa, dobrze, że nie ultramaryna.

@DaGa: Kolor okropny... ale skoro konserwator zabytków taki wybrał, to zapewne jemu się podoba.

@Tomasz: Wolałbym coś z szarego koloru, i nie jednobarwny…

@Nikola: Mało pasuje do mauzoleum.

@Teresa: Jaki by nie był, ale odświeżony i nie straszy.

@Paweł: Jednoznacznie kojarzy się z piachem...

@Urszula: Dobrze, że odnowiony, jak będą mnie chować, to będzie przyjemnie.

@Dawid: Jaki kraj, takie piramidy.

komentarze z portalu: zyciepabianic.pl

eprasa.pl 4c5056c036

Złodzieja zdradziła blokada na kole

foto: pixabay

48–latek ukradł rower i chciał go sprzedać w lombardzie. Nie dojechał do celu.

– Dostaliśmy zgłoszenie od przechodnia, który zauważył mężczyznę prowadzącego rower. Przypuszczał, że pojazd został skradziony, bo miał na kole blokadę – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach.

Patrol strażników pojechał sprawdzić zgłoszenie. Na ul. Konopnickiej strażnicy spotkali mężczyznę z rowerem. Był im dobrze znany, głównie z interwencji związanych z nadużywaniem przez niego alkoholu.

– Tłumaczył się strażnikom, że rower jest jego, a blokady nie zdjął, bo zgubił gdzieś kluczyk. Przyznał, że idzie do lombardu sprzedać jednoślad – dodaje komendant.

Strażnicy nie dali wiary tłumaczeniom pabianiczanina. Skontaktowali się z dyżurnym policji. Chcieli upewnić się, czy rower nie został skradziony. Okazało się, że w policyjnej bazie go jeszcze nie było. Strażnicy na wszelki wypadek zrobili zdjęcia roweru i odjechali.

– Po upływie około 20 minut ponownie skontaktował się z nami dyżurny policji, który oznajmił, że właśnie zgłoszono kradzież tego roweru – dodaje Makrocki.

Strażnicy wrócili na miejsce interwencji. Znaleźli rower porzucony przed lombardem. Rowerzysty nie było.

– Znaleźli go leżącego za skrzyżowaniem ulic Skłodowskiej i Wyszyńskiego, upojonego alkoholem – dodaje komendant.

Teraz 48–latek odpowie za kradzież. „Uprowadził go z klatki schodowej domu przy Skłodowskiej. Rower wrócił już do właściciela.

Szef strażników poleca znakowanie rowerów, by w razie kradzieży łatwiejsza była identyfikacja pojazdu.

– Rowery mają wygrawerowaną rejestrację, która rozpoczyna się od „EPA". Wtedy wiadomo, że należy właściciela szukać w naszej bazie – przyznaje Makrocki.

Najbliższe znakowanie rowerów (już bez obowiązku zapisania się) odbędzie się we wrześniu. (mk)

Kradł i wpadł

39–latek okradł warsztat samochodowy. Wpadł w ręce dzielnicowych.

Łupem złodzieja padły: laptop, portfel z pieniędzmi i dokumentami, a także kluczyki do opla i kasetka z pieniędzmi. Sprawą zajęli się dzielnicowi. Dokładnie sprawdzili przyległy do warsztatu teren, a także przeanalizowali zapisy monitoringu okolicznych sklepów. Na filmie widać, jak na teren przedsiębiorstwa wchodzi młody mężczyzna. To on, wykorzystując nieuwagę pracowników, zabrał wartościowe rzeczy.

Dzielnicowi ruszyli w teren. Tego samego dnia na ulicy 20 Stycznia zauważyli mężczyznę, który odpowiadał rysopisowi sprawcy kradzieży. Zatrzymali go. Podczas przeszukania 39–latka funkcjonariusze znaleźli część skradzionych rzeczy i gotówkę.

Kasetę z pieniędzmi i laptop też odnaleziono. Podejrzewany ukrył je pod schodami przy wejściu do jednego z bloków na osiedlu.

Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży. Był już wielokrotnie notowany za podobne przestępstwa. Teraz decyzją sądu najbliższy miesiąc spędzi w areszcie tymczasowym. Za kradzież grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

foto: policja

Paliło się w nocy

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar w drewniaku przy Narutowicza 11. Gasiło go 25 strażaków.

Wezwanie do pożaru strażacy dostali o godzinie 1.20. Paliło się na poddaszu drewnianego budynku.

– Mieszkańcy opuścili budynek przed naszym przybyciem – wyjaśnia oficer dyżurny KP PSP w Pabianicach.

Ze względu na duże zadymienie strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Ugasili pożar, podając wodę do wewnątrz objętego pożarem pomieszczenia.

Ogień strawił pomieszczenie gospodarcze na poddaszu i szczytową ścianę budynku. Zalane zostało mieszkanie na parterze domu.

– Straty oszacowano na 20.000 zł – ujawnia dyżurny.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Akcja strażaków trwała do godziny 2.40. Brało w niej udział 7 zastępów, w tym dwa OSP.

NIE USTĄPIŁA

Na skrzyżowaniu ulic Orlej i Pięknej zderzyły się nissan i toyota. Było to w piątek przed południem, gdy w okolicach targowiska jest największy ruch. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 47–letnia kobieta kierująca nissanem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu. Wyjeżdżała z ulicy Pięknej i uderzyła w toyotę jadącą Orlą. Na miejscu była karetka pogotowia i policja. Kierujące autami nie wymagały hospitalizacji. Sprawczynię kolizji ukarano mandatem.

NIESZCZELNY ZBIORNIK

Patrol Straży Miejskiej na ulicy Myśliwskiej odkrył nieszczelne szambo. Nieczystości ze zbiornika wylewały się na drogę. Właściciel posesji został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

POTRÓJNA STŁUCZKA

Na ul. Zamkowej zderzyły się trzy samochody: renault, nissan i fiat. Do kolizji doszło w piątek około godziny 11.40.

– Kierowca renault uderzył w tył nissana, a ten z kolei wjechał w fiata pandę – relacjonuje podkom. **Ilona Sidorko**, z pabianickiej policji.

Nikomu nic poważnego się nie stało. Wszyscy kierujący byli trzeźwi. Policjanci ukarali mandatem sprawcę stłuczki – kierowcę z renault.

eprasa.pl 4c5056c036

Rodzinny azyl za siatką

Działkowiec to człowiek, któremu nie chce się ruszyć tyłka z miasta, choćby do Baryczy albo nadmorskiego Mielna. Tak powszechnie uważano jeszcze kilka lat temu. Dziś trzeba tę opinię zmienić, bo który mieszczuch nie chciałby wypoczywać na skrawku własnej ziemi? Wśród kwiatów i świeżych warzyw

– W czasach, gdy pracowałem zdalnie, zamiast do biura jeździłem na działkę. Tutaj rozstawiałem komputer, pisałem, odpowiadałem na pocztę i odbierałem telefony komórkowe. Zupełnie jak w normalnym biurze – opowiada pan Sławomir. – Jednak od czasu do czasu odrywałem się od elektroniki. Wtedy zmieniałem się w działkowicza: wyrywałem chwasty, sadziłem roślinki, malowałem płot. No i piłem ulubioną kawusię w ogrodowym fotelu z widokiem na zieleń…

– Przez ostatnie miesiące bardzo się angażowaliśmy, by działka stała się miejscem przyjaznym dla nas – mówi pani Agnieszka. – Spędzamy tu sporo czasu, nawet nocujemy. Do domu na Bugaj jeździmy tylko po to, by coś uprać i zapłacić rachunki.

O działkę podczas pandemii koronawirusa jest dużo trudniej niż o nowiutki samochód. Powód? Wiele rodzin czuje się na działce bezpieczniej niż w domu.

W Pabianicach jest 15 rodzinnych ogrodów działkowych. Korzysta z nich ok. 5.000 osób. Razem mają ponad 60 ha, urządzono w nich 1.285 działek ogrodzonych wspólnym płotem. Te działki nie są duże, średnia wielkość to 472 m kw. Na jedną rodzinę przypada zwykle około 350 metrów kwadratowych ziemi. Ale działkę niełatwo jest zdobyć.

Ceny rodzinnych działek mocno podskoczyły podczas pandemii. Powód? Ludzie woleli zapłacić drożej za bezpieczeństwo we własnej altance, niż ryzykować zakażenie się w tłumnym ośrodku wczasowym

Szukaliśmy. Ogłoszeń o zamiarze sprzedaży działki znaleźliśmy zaledwie kilka. Najbliżej w Pawlikowicach (7 km od Pabianic), Kolumnie i Dobroniu (ok. 12 km). Te działki kosztują od 20 tysięcy złotych do 65 tysięcy zł. Jak ta w Słonecznej Polanie z domkiem do małego remontu.

Na tablicach ogłoszeń przy bramach rodzinnych ogrodów anonsów o sprzedaży nie uświadczysz. Zresztą nie ma ich tam nawet wczesną wiosną.

– Trzeba często pytać – radzi pani Agnieszka, szczęśliwa posiadaczka działki w Trzech Koronach. – Takie wieści nie trafiają do biur obrotu nieruchomościami, rozchodzą się pocztą pantoflową. Działkowcy przekazują swoje poletka zazwyczaj krewnym lub znajomym.

Drogo, ale…

Za zagospodarowaną działkę (z altanką) trzeba dziś zapłacić nawet więcej niż za nowy samochód średniej klasy. A ceny wciąż rosną. Jeszcze w 2016 roku za 456 metrów kw. poletka z drewnianą altaną w ROD przy ulicy Zgoda żądano 15 tysięcy zł. W 2017 r. za działkę w Trzech Koronach żądano 10–13 tysięcy złotych. Jedna z działkowiczek Trzech Koron wystawiła swój kawałek ziemi i domek na sprzedaż za 35 tysięcy.

Dwa lata później za 317 metrów kw. z murowanym domkiem (woda i prąd) we Wrzosie przy ulicy Jana Pawła II trzeba było zapłacić 31 tysięcy zł. W kwietniu tego roku w Słoneczniku przy ulicy Podleśnej za 320 m kw. z domkiem (35 m kw., woda i prąd) żądano 32 tysiące zł.

8 lat temu państwo K. zostali członkami ROD i gospodarzami na 300 metrach kw. działki. Od poprzednich właścicieli kupili niewielki domek za 20 tysięcy zł. To była okazja, choć jak na ówczesne czasy – droga.

– Musieliśmy wziąć pożyczkę – wspominają. – Właśnie ją spłaciliśmy.

Nowi właściciele działki nie żałują, bo domek jest wygodny, murowany, z bieżącą wodą i prądem, a lato na działce – bezcenne.

Ceny zaszalały

Ponad rok temu swój murowany domek z kominkiem na 300 metrach kw. działki w ROD przy ulicy Moniuszki sprzedali państwo M. Dostali 30 tysięcy zł.

– Ta działka od dawna była w naszej rodzinie – wspominają. – Odziedziczyliśmy ją po rodzicach, ale opłaty były spore, nie na naszą kieszeń, więc zrezygnowaliśmy.

Ze sprzedażą trochę się pospieszyli, bo dziś dostaliby więcej. Domek na działce (około 25 m kw.) ma piwnicę i pięterko. Jest w nim kuchenka nieźle wyposażona w agd i toaleta (szambo). Dziś w Pabianicach podobne działki z piętrowym domkiem kosztują nawet trzy razy więcej.

– Kiedyś obserwowałem w internecie ofertę sprzedaży pewnej działki w Pabianicach – opowiada pan Sławek. – Sprzedawca działki najpierw wystawił cenę 20 tysięcy zł, ale po kilku tygodniach cena podskoczyła do 59 tysięcy zł. Tylu było chętnych.

Ceny działek w ROD–ach mocno podskoczyły podczas pandemii, bo popyt był lawinowy. Ludzie woleli zapłacić drożej za bezpieczeństwo we własnej altance, niż ryzykować zakażeniem się w nadbałtyckim czy zagranicznym ośrodku wczasowym.

Mówiono: „W tym roku wakacje spędzimy na RODOS" (Rodzinnym Ogródku Działkowym), co zresztą jest zgodne z prawdą…

Powrót do swojskiej marchewki

Odpoczynek na rodzinnej działce rządzi się swoimi prawami. Każdy, kto spędził tu choć kilka dni, wie, że o niebo lepiej niż w mieście smakują potrawy z grilla. A dmuchany basen śmiało może rywalizować z hotelowym jacuzzi. Poza tym na rodzinnej działce nie wstyd pokazać się w bieliźnianym staniku czy gimnastycznych spodenkach.

Kiedyś rodzinne ogrody działkowe miały zaopatrywać robotników w deficytową żywność. Przy altankach wyrosły kurniki, a nawet chlewiki. Każdy szanujący się państwowy zakład pracy dzierżawił takie działki. W pierwszej kolejności przydzielano je pracownikom zasłużonym i działaczom społecznym. Na swym skrawku ziemi każdy działkowiec mógł wyhodować włoszczyznę, ziemniaki, kalarepę, pomidory, ogórki, truskawki. Sadzono drzewka i krzewy owocowe, wysiewano kwiaty.

25–30 lat temu działki przeszły rewolucję. Większość działkowiczów zrezygnowała z uprawiania warzyw i truskawek. Na grządkach wyrosła trawa, a między drzewami pojawiły się leżaki i hamaki. Teraz znowu to się zmienia. Powód? Własne owoce i warzywa smakują lepiej niż te kupne…

Grażyna Grabowska

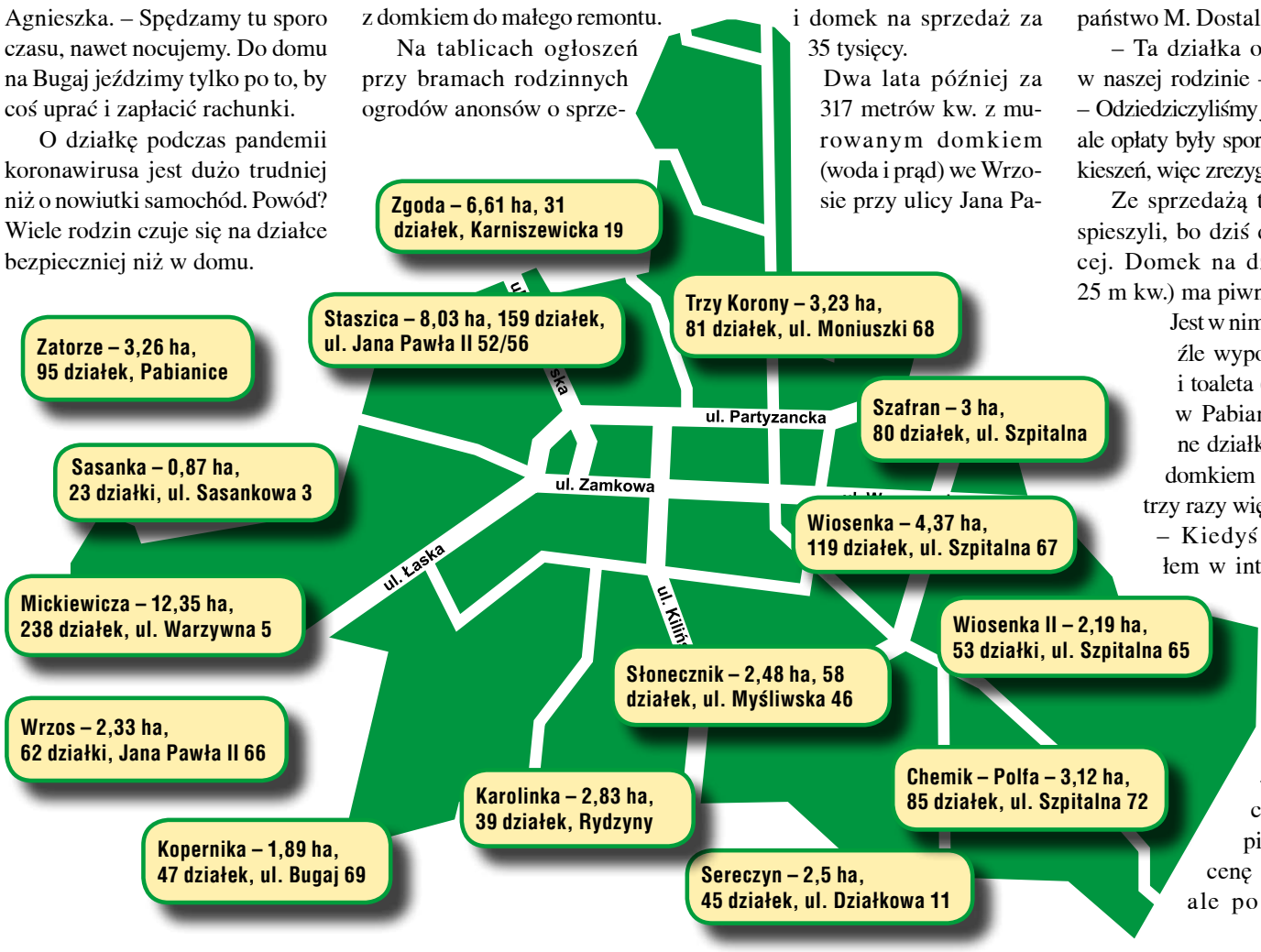

eprasa.pl 4c5056c036

foto: Magdalena Kosińska

Takiej działki pozazdrościć (2)

Ela Kłys zajęła drugie miejsce w konkursie na najładniejszą działkę ROD im. Staszica. Pabianiczanka dba o swój ogródek od ćwierć wieku, ale w konkursie udział brała po raz pierwszy

Zanim pani Ela „osiedliła się" w alei Różanej na ROD im. Staszica, urządzała 250–metrowy ogródek w innym miejscu.

– Okazał się za mały, więc zaczęłam rozglądać się za większym – wspomina.

Nowy ogródek przy ul. Jana Pawła II ma 340 metrów kwadratowych i jest spełnieniem marzeń emerytki. Jest tu chyba wszystko, czego działkowicz potrzebuje do pełni szczęścia. A więc: domek z łazienką, duża altana, niewielka szklarnia z dorodnymi pomidorami, są grządki z warzywami i krzaczkami borówek oraz okazały ogród kwiatowy. Niedawno też stał tu sporych rozmiarów basen, ale musiał zwolnić miejsce na… trampolinę. Tak „zarządził" najmłodszy członek rodziny pani Eli.

– To dla 2,5–letniego wnuczka, Ziemowita. Trudno go zmęczyć. Ma tyle energii – mówi dumna babcia.

Rodzina spędza na działce wolne chwile. Tu odbywają się zawsze rodzinne uroczystości. Pani Ela latem jest tu codziennie. Pilnuje ukochanego wnuczka, relaksuje się w towarzystwie teściowej syna lub pracuje nad utrzymaniem ogródka w jak najlepszym porządku. W cięższych pracach wspiera ją mąż.

– Nie wyobrażamy sobie nawet, żeby całe lato spędzać w blokach – przyznaje emerytka. Pabianiczanka urządza działkę już 26 lat. Patrząc na to, jak prezentuje się ogródek, aż trudno uwierzyć, że niegdyś było to jedynie puste pole.

– Nie było tu niczego. Pierwszą postawiliśmy altanę, własnymi rękami – wspomina.

Stopniowo, z roku na rok działka się zmieniała. Stanął murowany domek, a gdy pani Ela przeszła na emeryturę, udało się wewnątrz urządzić niewielką łazienkę.

– Pracy na działce nigdy nie brakuje. Zawsze jest co robić. Co roku, po zimie trzeba na nowo uporządkować ogród, posprzątać i pomyć wszystko w domku – mówi pani Ela.

Do tego, jeśli działkowicz chce mieć taki ogród jak pani Kłys, musi zapomnieć o leżakowaniu. Ogrodniczka codziennie go pielęgnuje: podlewa, przycina, odchwaszcza grządki gladioli, peonii, róż, rododendronów, hortensji. Sadzi warzywa, dogląda owoców. Winogrono, jabłka, borówki, maliny same też nie „wskakują" do kobiałek. Pomoc rodziny jest wtedy nieoceniona.

– Wnuczek uwielbia maliny, zawsze wszystkim opowiada, że są „pyszne, słodziutkie jak miodek" – mówi babcia.

Komisja konkursowa za zajęcie drugiego miejsca nagrodziła panią Elę ogrodowym kwiatem – hortensją. Kobieta znalazła się na podium razem ze swoimi sąsiadami zza ogrodzenia – państwem Błaszczyk (zajęli pierwsze miejsce). Sąsiedzkie relacje kwitną na działkach równie dobrze jak kwiaty.

– Jesteśmy taką fajną społecznością, wszyscy tu znamy się i bardzo lubimy – przyznaje kobieta.

Sąsiedzi wymieniają się nie tylko dobrymi radami na temat pielęgnowania działki, ale i sadzonkami. Częstują się nawzajem owocami i przetworami.

– Ta relacja jest chyba tak dobra, dlatego że wszyscy tak samo kochamy to, co tu robimy. Pasjonujemy się tym – podsumowuje laureatka.

Magdalena Kosińska

eprasa.pl 4c5056c036

Jak pabianicki strażak pospi

Po wielkim wybuchu w Bejrucie i zrujnowaniu miasta polscy strażacy polecieli do Libanu. Szukali ludzi przysypanych przez gruzy budynków. Do Libanu wyruszyło 39 ratowników. Wśród nich pabianiczanin – aspirant Paweł Gajda

Państwowa Straż Pożarna wysłała do Bejrutu poszukiwawczo–ratowniczą grupę MUSAR. W gronie 39 ratowników byli doskonale wyszkoleni strażacy z Warszawy, Poznania, Łodzi, Nowego Sącza oraz czterech ratowników chemicznych i cztery psy.

– Z Łodzi było nas szesnastu – mówi aspirant Paweł Gajda z Jednostki Ratowniczo–Gaśniczej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. – W Warszawie dołączyli koledzy z pozostałych jednostek.

Dowodził starszy brygadier Mariusz Feltynowski – oficer doświadczony w trudnych misjach. Feltynowski kierował już polskimi ratownikami, którzy wyruszyli z pomocą po trzęsieniach ziemi na Haiti i w Nepalu. Z naszymi strażakami do Bejrutu poleciał 11–osobowy zespół medyczny Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej.

Strażacy wylecieli do Libanu w środę przed północą samolotem Dreamliner Polskich Linii Lotniczych LOT. Zabrali kilka ton sprzętu: namioty, łóżka, żywność i wodę, a także kamery wziernikowe, geofony i agregaty prądotwórcze.

– Na miejscu musimy być samowystarczalni – tłumaczy aspirant Gajda. – Nie zawsze można liczyć na wsparcie miejscowych. Sami są przecież w ciężkiej sytuacji.

4 sierpnia w składach bejruckiego portu, gdzie od lat bez zabezpieczeń przechowywano tysiące ton saletry amonowej, doszło do gigantycznej eksplozji. Wybuch był tak silny, że słyszano go na Cyprze, oddalonym od Bejrutu o 240 km. Duża część miasta legła w gruzach. Eksplozja pochłonęła ponad 160 ofiar śmiertelnych, a ponad 6.000 osób zostało rannych.

Po kilkugodzinnym locie ratownicy wylądowali w Bejrucie. Co zobaczyli?

– Piękny wschód słońca i niepiękny widok ruin domów, powyginanych konstrukcji, mnóstwo potłuczonego szkła, szkieletów budynków. W mieszkaniach bez ścian widać było meble i powiewające firanki – wspomina strażak. – Zawieziono nas do bazy libańskiej marynarki, w pobliżu portu. To była też nasza baza.

Zanim zabrali się do pracy, przeszli testy na Covid–19. Gdy wyniki były negatywne, mogli wyruszyć w teren.

foto: Paweł Gajda

Nasi strażacy w Bejrucie. Aspirant Paweł Gajda (pierwszy z lewej)

Pozwolenie libańskiego rządu na działania w zrujnowanym mieście dostali tylko Polacy i Francuzi. Naszym strażakom przydzielono spory teren poszukiwań – około 60 hektarów. Podzielono go na trzy strefy, a potem na mniejsze sektory.

Strażacy–ratownicy szukali ludzi uwięzionych pod gruzami. Udzielali też pomocy rannym i specjalistycznym sprzętem oceniali stan techniczny uszkodzonych budynków.

– Jestem ratownikiem–specjalistą, operatorem sprzętu do wykrywania żywych ludzi w gruzach – mówi aspirant Gajda. –Poszukiwania rozpoczynali oficerowie rozpoznania, następnie chemicy i kolejno w teren poszły nasze psy. To wspaniali współpracownicy z nieomylnym nosem. Psy miały ciężko, bo temperatura przy gruncie sięgała +40 stopni C. Na łapach musiały mieć ochraniacze, by nie poranić ich na szkle i ostrych kawałkach gruzu.

Potem do akcji wkraczał aspirant Gajda z kamerą.

– W szczeliny między gruzami domów wpuszczałem sondę z kamerą – opowiada. – Robiliśmy też odwierty w blokach betonu, by móc wpuścić kamerę do przestrzeni za nimi. Na ekranie monitora miałem obraz. Widziałem, czy jest tam ktoś żywy.

Szukali codziennie od 7.00 rano do 19.00. Odpoczywali tylko nocą. Na miejsce poszukiwań zawozili ich wojskowymi ciężarówkami żołnierze libańskiej armii.

– Początkowo byli nieufni, ale gdy zobaczyli, że ciężko pracujemy, zmieniło się ich podejście do nas – wspomina aspirant Gajda. – Nie tylko ich. Miejscowa ludność też nabrała do nas zaufania. Przynosili jedzenie, dzielili się wodą. Przez nikogo nieproszeni skrzyknęli się, chcieli pomagać, sprzątali, usuwali gruz.

Polscy strażacy pracowali w Bejrucie pięć dni. Niestety, pod gruzami nie odnaleźli nikogo żywego. Żadna z grup ratowniczych nie miała tego szczęścia. Polacy wrócili do kraju 10 sierpnia. Wcześniej niż zamierzali. Dlaczego?

– Jednym z powodów wcześniejszego powrotu naszej grupy poszukiwawczo–ratowniczej z Libanu były kwestie bezpieczeństwa – oświadczył nadbrygadier Andrzej Bartkowiak, komendant główny PSP.

Decyzję o zakończeniu akcji podjęła też strona libańska. Nasi ratownicy zostawili w Bejrucie lekarstwa przygotowane na czas akcji – warte około 50.000 zł.

– Po przylocie do Polski przeszliśmy kolejne badania – opowiada nasz strażak. – Od testów na Covid–19, po morfologię i badanie krwi.

Po powrocie do kraju aspirant Gajda (jak i pozostali strażacy) dostał dodatkowy urlop nagrodowy. Cieszy się nim w domu pod Pabianicami – z żoną i sześciomiesięcznym synkiem.

Czy się bał podczas tej misji?

– Tylko głupiec się nie boi – stwierdził strażak. – Ale o tym się nie myśli, gdy człowiek robi to, co kocha.

Grażyna Grabowska

foto: Kamil Misiek

Aspirant Paweł Gajda od przedszkola chciał być strażakiem. To rodzinna tradycja. Dziadek gasił pożary w zakładach włókienniczych, ojciec 28 lat służył w państwowej straży w Pabianicach i Łodzi.

Paweł pochodzi z Dobronia. Nad Dobrzynką ukończył liceum w „mechaniku" przy ul. Piotra Skargi, skąd poszedł do technikum samochodowego w Łodzi. Ukończył też studia pedagogiczne. To dlatego, że w 1996 roku nie dostał się do szkoły pożarniczej w Częstochowie. Po studiach przyjęto go do straży bez problemu (miał jak wszyscy kandydaci testy psychologiczne i sprawdziany sprawności fizycznej). Strażakiem jest od 15 lat i służy w Jednostce Ratowniczo–Gaśniczej KM PSP w Łodzi, od 13 lat jest członkiem Specjalistycznej Grupy Poszukiwawczo–Ratowniczej w Łodzi.

Misja ratownicza w Libanie była jego pierwszą misją zagraniczną. 5 lat temu aspirant Gajda miał lecieć na ratunek do Nepalu – w roli przewodnika psa. Nie poleciał, bo dostał polecenie zabezpieczać nasz kraj. W Pabianicach przeszukiwał gruzowisko po wybuchu gazu w kamienicy przy ulicy Bagatela. Pracował też na gruzach zawalonego domu przy Lutomierskiej.

eprasa.pl 4c5056c036

ieszył na ratunek do Bejrutu

foto: Paweł Gajda

Obóz naszych strażaków na terenie bazy libańskiej marynarki

foto: KG PSP

Strażacy pracowali od 7.00 do 19.00. Mieli do przeszukania około 60 hektarów

foto: Paweł Gajda

Na przeszukanie najpierw wchodzili strażacy-chemicy, potem wpuszczano psy wyszkolone do poszukiwania żywych ludzi pod gruzami

foto: Paweł Gajda

Nasi strażacy byli samowystarczalni. Do Bejrutu zabrali racje żywnościowe na każdy dzień

foto: Kamil Misiek

Żeby wpuścić sondę z kamerą, strażacy musieli robić odwierty w betonowych blokach gruzowiska

foto: Paweł Gajda

eprasa.pl 4c5056c036

Pan na Kazimierzu

» Człowiek, który wskrzesił piękne miasteczko nad Wisłą, był pabianiczaninem. To on zaprojektował kamienice w rynku Kazimierza Dolnego, „Kuncewiczówkę", najpiękniejsze domy i spichlerz, które podziwia cały turystyczny świat. Karol Siciński nie wrócił do rodzinnych Pabianic. Chciał spocząć w Kazimierzu.

Zanim na dobre osiadł nad Wisłą, naszkicował kształt słynnego dziś kamiennego schroniska „Murowaniec" na Hali Gąsienicowej. Projektował kina w Warszawie i kamieniczki w Kaliszu. Z renesansowym Kazimierzem Dolnym związał się na resztę życia. „To dzięki Karolowi Sicińskiemu miasteczko koło Puław wygląda jak wygląda" – napisano w magazynie „Dookoła Świata". A wygląda prześlicznie.

Karol był synem pabianickiego stolarza artystycznego Wincentego Sicińskiego i Józefy z Wlazłowiczów, zamożnych kamieniczników. Ojciec robił zdobione kredensy, stoły, fotele i toaletki, ale nie gardził też zamówieniami na mniej fantazyjne komody. Urodzony 5 października 1884 roku Karol uczył się w gimnazjum przy Starym Rynku. Po maturze w 1905 roku ojciec wyprawił go do Krakowa na stałe zajęcia w Wyższej Szkole Przemysłowej, by syn miał w ręku porządny fach. Karol studiował budownictwo i rzeźbę w pracowni profesora Jana Reszki. Trzy lata później samowolnie zapisał się do tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych, do pracowni Leona Wyczółkowskiego i Stanisława Dębickiego. Szkicował, malował, rzeźbił.

W 1912 roku dostał rządowe stypendium na podróże po Europie, aby zgłębiał wiedzę o stylach w budownictwie miejskim. Pojechał do Francji, Włoch i Austrii. Najdłużej przebywał w Wiedniu, gdzie wydał ostatni stypendialny grosz. Aby zarobić na czynsz za wynajęty pokój i całodniowe podziwianie wielkiego miasta, Polak imał się rozmaitych prac, niechby czyściciela chodników i dworcowego tragarza.

Sicińscy mieli pierwszy w miasteczku elektryczny dzwonek u drzwi. Było z nim utrapienie, bo od rana do nocy na dzwonku wisiały tutejsze dzieciaki

Rok później młody architekt wziął ślub z Jadwigą Feltynowską, zamieszkał w Warszawie i usamodzielnił się finansowo. W pracowni artystycznej Kalinowskiego i Krzywickiego, gdzie dostał posadę, wykonał siedem polichromii dla kościołów i cykl pejzaży dla zamożnego klienta. Sicińscy mieli za co żyć.

Podróż do ruin

Wybuchła wojna, z dymem poszły całe miasta, tysiące zabytkowych domów, szkół, kościołów. Kazimierz Dolny najpierw kruszał pod ogniem i kulami z dział cesarza Franza Józefa, a na koniec podpalili go cofający się żołnierze Mikołaja II Romanowa. W wielkim pożarze spłonęły ostatnie drewniane domy, wypalały się wnętrza kamienic budowanych na wapiennych skałach. Miasteczko, założone niegdyś przez siostry norbertanki na wzgórzu podarowanym przez Kazimierza Sprawiedliwego, było pożałowania godną kupą gruzów.

Rok później na zlecenie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami „Przeszłości" do Kazimierza Dolnego zjechał Karol Siciński. To on miał rozpocząć inwentaryzowanie miasteczka, w zamyśle władz przeznaczonego do odbudowy. Siciński był tutaj pierwszy raz w życiu. Stanął w ogorzałych ruinach rynku i… chciał natychmiast wracać do domu.

Spisał wszystko, co nadawało się do wskrzeszenia: ceglane mury, kamienne fundamenty, studnie, kapliczki. Przy okazji zauważył, że im dłużej chadza brukowanymi uliczkami Kazimierza, tym słabiej upiera się przy decyzji wyjazdu. Kazimierz przypominał mu włoskie miasteczka z kamiennymi domami na wzniesieniach, wąskimi uliczkami, urokliwym rynkiem. Zafascynowany tym miejscem na Ziemi postanowił osiąść nad Wisłą. Żona zgodziła się i niespełna miesiąc później zamieszkali w przybudówce na tyłach domu artystów, a potem w datowanej na 1635 rok kupieckiej Kamienicy Celejowskiej.

Sicińscy mieli pierwszy w miasteczku elektryczny dzwonek u drzwi. Było z nim utrapienie, bo od rana do nocy na dzwonku wisiały kazimierskie dzieciaki. Dzwonek brzęczał i brzęczał, dzieciaki to podbiegały do drzwi, to znów kryły się w zakamarkach podwórka. W krótkich chwilach między kolejnymi dzwonkami architekt pochylał się nad szkicami budowli. Z tego okresu pochodzą pierwsze kazimierzowskie projekty Karola Sicińskiego: pensjonat, schronisko dla turystów, skrzydła gmachu szkoły powszechnej. W poczytnych „Wiadomościach Literackich" architekt pisał o wyjątkowej wartości artystycznej tego urokliwego zakątka Polski, „gdzie rozłożyło się miasteczko niezwykłej urody. Z rynkiem, który jakkolwiek zniszczony pożarem i zrujnowany niechlujstwem mieszkańców, jeszcze dziś stanowi wzór urbanistyczny".

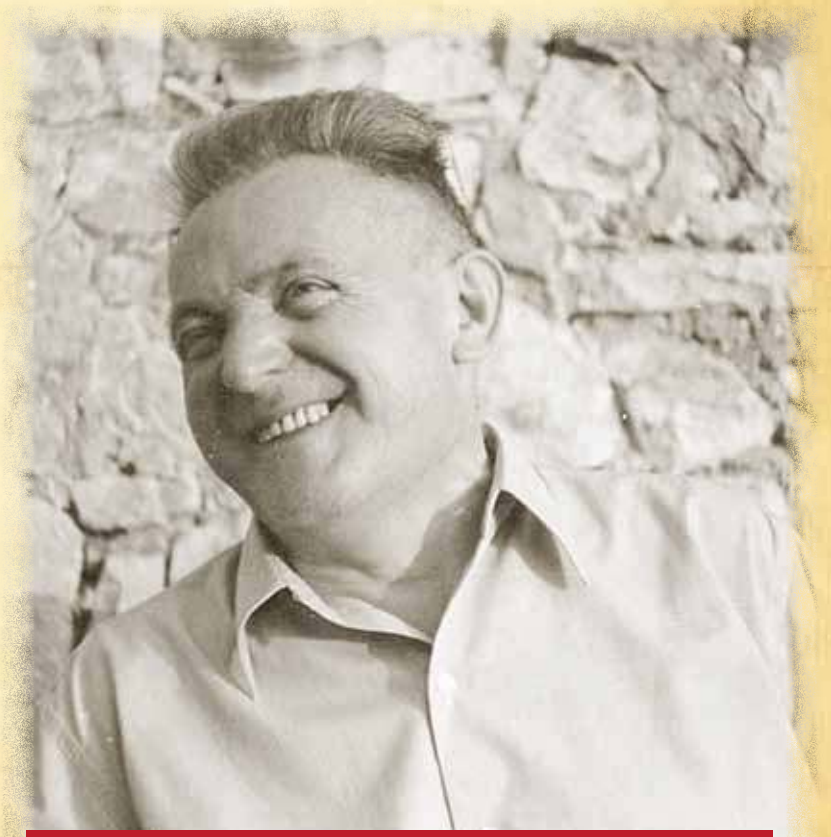

Codziennie Karol Siciński obchodził „swój" rynek w Kazimierzu, oglądając każdą kamienicę

Siciński przygotował pełne plany przebudowy kazimierskiego rynku

Tytan pracy

Siciński był już uznanym architektem, gdy w 1921 roku zaprojektował schronisko PTTK „Murowaniec" na Hali Gąsieni-

eprasa.pl 4c5056c036

Architekt zostawił po sobie wiele szkiców i rysunków miasteczka

cowej w Tatrach, 1500 metrów nad poziomem morza. Budynek z nieobrobionych głazów i drewna rósł bardzo szybko, wznoszony rękami żołnierzy kompanii wysokogórskiej Wojska Polskiego. Na uroczyste otwarcie schroniska przyjechał sam prezydent Stanisław Wojciechowski.

Karol Siciński był tytanem pracy. Dostał nagrody za projekt ratusza w Kaliszu (nigdy niezrealizowany) i koncepcję powojennej odbudowy tego miasta. Był współautorem projektów warszawskich kin: Palladium przy ulicy Złotej i Napoleona przy Placu Trzech Krzyży. Aktorzy i muzycy zamawiali u niego projekty willi z ogrodami.

W Kazimierzu Siciński musiał okiełznać chaos powojennej odbudowy: lepianki na gruzach zabytkowych kamienic, błyskawicznie wynurzające się z ziemi kurne chatki, pałace w cygańskim albo góralskim stylu, wszechobecną bylejakość. Aby Kazimierz nie przemienił się w paskudną prowincjonalną osadę, uparcie przywracał podcienia odbudowanym kamienicom, dostawiał do ścian drewniane balkoniki. Przedłużył pierzeje kamienic Przybyłowskich, na nowo kształtował strome dachy domów. W Kamienicy Blombergowskiej kazał zdjąć cały dach, bo szpecił. Przysparzało mu to wielu wrogów, zwłaszcza wśród żydowskich kupców, dla których zmiany architektoniczne kamienic ze sklepami były tylko zbędnym wydatkiem. Na domiar złego przeszkadzającym w handlowaniu.

„Ludzie go w Kazimierzu nie lubili, nie mieli dla Sicińskiego ani szacunku, ani zrozumienia" – wspominał sąsiad architekta. „Jak stanął na rynku i spojrzał na jakąś żydowską kamienicę, to Żydki od razu w popłoch: Aj waj, coś to będzie, pan Siciński się patrzy na moje kamienice, coś tu będzie chciał, żeby zmienić. Może poddasze krzywe jest co? Może prosto, może tak... Aj, waj!".

W wąwozie Małachowskiego Siciński zaprojektował elegancką piętrową willę dla słynnej pisarki Marii Kuncewiczowej, autorki powieści „Cudzoziemka". Budynek stawiano z białych kamieni i drewna. Bliżej rynku wyrosła szkoła i dom artystów, też według projektu pabianiczanina.

Dom Sicińskich u stóp Krzyżowej Góry wciąż był obrzucany jajkami i kamieniami. Albo łajnem. Do pracowni architekta ktoś wrzucał zdechłe wrony

Rok przed wybuchem wojny Karol Siciński przygotował pełne plany przebudowy kazimierskiego rynku i dwóch podcieniowych domów obok Kamienicy Gdańskiej. Pod jego architektonicznymi rządami miasteczko nabierało stylu po latach nazwanego „renesansem kazimierskim".

Powrót do Pabianic

Wybuchła kolejna wojna. W mroku niemieckiej okupacji Sicińscy przycupnęli na warszawskiej Sadybie, przy ulicy Goraszewskiego. Tam w 1940 roku dosięgła ich wielka tragedia: na zapalenie płuc zmarło jedyne dziecko, osiemnastoletni Andrzej. Cztery lata później w powstaniu spłonął dom na Sadybie. Niemcy wygnali Sicińskich z ruin do Pruszkowa, do obozu przejściowego. Stamtąd Jadwiga i Karol przyjechali do Pabianic.

W rodzinnym mieście próbowali zapomnieć o koszmarach wojny. Karol odnalazł dawnych przyjaciół, rzucił się w wir pracy. Zajęć nie miał zbyt wiele, bo nad Dobrzynką mało było do odbudowania. Zaprojektował dwa domy pod miastem.

Jadwiga, przez męża nazywana Wisienką, uważała, że w Pabianicach Karol odnalazł spokój. Pewnego dnia zauważyła też, że ciągnie go do Kazimierza.

Trzy lata po najbardziej niszczycielskiej wojnie Karol Siciński znów stanął na kazimierskim rynku. „Widok był przerażający: gruz, wypalone okna kamienic, strzępy dachów. Niegdyś biały kamień w fundamentach domów siniał jak trup" – wspominał. W Kazimierzu nie krzątał się ani jeden Żyd, wszystkich naziści wywieźli do obozów zagłady. Na nowym rynku nie było kramików, kolonialnych sklepów, kuźni, piekarni i wiślanych przewoźników z długimi brodami, pochylonych nad miską strawy uważonej w gospodzie Mendela. Znów trzeba było zaczynać od nowa.

Zaczął. Wkrótce rząd w Warszawie mianował Sicińskiego pełnomocnikiem ministra kultury do spraw odbudowy Kazimierza Dolnego. Karol miał tu także kierować państwową pracownią konserwatorską. W dziesięć lat odbudował lub zrekonstruował ponad trzydzieści obiektów. Projektował prywatne domy, utrzymane w stylu z lat trzydziestych: wille Krasińskich, Oroniów, Krwawicza, Drogomistrzów, Mycko–Mysłowskiego i Witkowskich. Kazał przebudować zabytkowy spichlerz, który po zdjęciu rusztowań stał się schroniskiem turystycznym. Zaprojektował hotel, odbudował przedwojenną bożnicę, w której teraz urządzono kino. Z kilku zniszczonych domów w rynku stworzył stylowy dom architektów.

Zwycięsko wyszedł z awantury z dyrekcją puławskich zakładów azotowych, która nad kazimierskim cmentarzem chciała budować koszmarne bloki wypoczynkowe dla pracowników. Nie pozwalał stawiać klockowatych domów krytych papą, ozdabiać ścian potłuczonymi talerzami, sklecać nadbudówek i dobudówek.

Znów go nie lubili, nie szanowali, nie chcieli. Dom Sicińskich u stóp Krzyżowej Góry wciąż był obrzucany jajkami i kamieniami. Albo łajnem. Do pracowni architekta ktoś wrzucał zdechłe wrony.

W Kazimierzu zapamiętano go jako starszego pana w grubych okularach, w białej koszuli, zawsze bez krawata. Siciński wolał wiązać pod szyją granatowe aksamitki, dyskretnie podkreślające bliskie związki z bohemą. Przynajmniej raz dziennie obchodził swój rynek i Mały Rynek. Na seansie każdego nowego filmu wyświetlanego w kazimierskim kinie pojawiał się z żoną. Siadali zawsze w pierwszym rzędzie.

Już na zawsze w Kazimierzu

Z wiekiem tracił wzrok. Diagnoza była fatalna: katarakta. Niespełna rok później Siciński czytał już tylko przez lornetkę, już tylko adresy na kopertach. Dopiero wtedy dał się namówić na operację oczu. Znajomi opowiadali, że gdy w szpitalu zdjęto mu opatrunki i pierwszy raz po zabiegu obejrzał świat, do stojącej przy łóżku żony miał rzec: „Jadziu, aleś ty się postarzała!".

Siciński zostawił po sobie wiele rysunków i obrazów pięknego Kazimierza nad Wisłą. Zmarł 7 sierpnia 1965 roku w Warszawie. Żona pochowała go w grobowcu rodzinnym na kazimierskim cmentarzu, pod nagrobkiem, który sam zaprojektował.

W 2005 roku władze samorządowe miasteczka nadały Karolowi Sicińskiemu pośmiertny tytuł honorowego obywatela Kazimierza Dolnego.

Roman Kubiak

Dziełem pabianiczanina jest także schronisko „Murowaniec" na Hali Gąsienicowej w Tatrach

eprasa.pl 4c5056c036

RESTAURACJA KACZOROWSKI
ul. Grabowa 14/16,
tel. 42–213–06–65,
501–74–44–55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaż.

PIEROŻEK
ul. Łaska 70, tel. 215–68–80.
Pn.–pt. 9.00– 17.00,
w soboty 9.00–15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.

pierożek
obiady
422156880
Łaska70
www.barpierozek.com.pl

P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29

PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka ▪ blaty kuchenne ▪ parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV ▪ inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne ▪ drzwi i okna typowe i nietypowe ▪ drzwi drewniane
altany ▪ meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

eprasa.pl 4c5056c036

PRODUCENT
odzieży damskiej
zatrudni szwaczki
z doświadczeniem.
OLMAR, Partyzancka 78/84.
Tel. 42 225 94 10.

ZATRUDNIĘ pomoc szwalni (podprasówka, prasowanie, dziurka, guzik). Tel. 513 081 041.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę ul. Wileńska. Tel. 603 851 323.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczki, stała praca, z rejestracją. Tel. 502 233 582.

MONTERA okien i drzwi zatrudnię również do przyuczenia. Tel. 515 788 750.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 502 910 081.

PROFESJONALISTÓW do wykończenia wnętrz i dociepleń, umowa. Tel. 664 065 395.

PROFESJONALNYCH płytkarzy z metra lub na godzinę. Tel. 664 065 395.

„SPOŁEM”
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pabianicach zatrudni pracowników na stanowisko sprzedawcy. CV prosimy wysyłać na e–maila: sekretariat@spolem–pabianice.pl

POSZUKUJĘ prasowacza, stała praca. Tel. 603 39 20 39.

KIEROWCĘ kat. C zatrudnię. Tel. 601 35 78 40.

SZWACZKI zatrudnię. Bardzo dobre warunki pracy i płacy – Łask. Tel. 513 081 061.

ZATRUDNIĘ dziurka, guzik (bluzki) z praktyką. Tel. 533 527 399.

PRACOWNIKÓW do wykończeń wnętrz i dociepleń – zatrudnię. Tel. 516 842 054.

ZLECĘ przeszycia (szwalniom) odzieży dziecięcej – produkcja własna, dzianina.
Tel. 509 811 606.

ZATRUDNIMY Panią do sprzątania hali produkcyjnej – 3 zmiany, z książeczką sanepid, darmowy dojazd z Pabianic i Konstantynowa Łódzkiego. Tel. 784 025 070.

PRACA na produkcji z książeczką sanepid – 3 zmiany, darmowy dojazd do pracy z Pabianic i Konstantynowa Łódzkiego. Tel. 784 025 070.

HYDRAULIKA – monterów sieci wod/kan. – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

KIEROWCĘ kat. C – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

SZWACZKĘ zatrudnię – bielizna męska. Info: 502 305 791.

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczo–monopolowego zatrudnię. Tel. 514 297 661.

ABM JĘDRASZEK
– producent stolarki PCV i ALU zatrudni pracowników produkcyjnych.
Tel. 512 908 884.

ZATRUDNIĘ dziewiarzy na maszyny płaskie, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 502 910 081.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok. Tel. 501 677 579.

POMOC do szwalni zatrudnię. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ dziewiarzy na maszyny płaskie, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ mężczyznę i kobietę, produkcja wafli, system – 3–zmianowy, 1/2 etatu, aktualna książeczka zdrowia. Tel. 515 105 903.

ZATRUDNIĘ stolarza meblowego i pomocnika meblowego z praktyką, umowa o pracę. Tel. 509 018 347.

SZWACZKI praca stała – zatrudnię. Tel. 509 454 484.

SZWACZKI (sukienka) zatrudni firma. Tel. 509 652 800.

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą. Tel. 505 961 103.

KROJCZEGO z doświadczeniem – zatrudnię. Tel. 603 716 909.

ZATRUDNIĘ pracownika do stabilizacji dzianin. Tel. 502 910 081.

FIRMA Tignum zatrudni pracowników na stanowisko stolarz/pomocnik stolarza. Tel. 602 243 882.

SZWACZKI zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

OSOBĘ do parowania swetrów zatrudnię. Tel. 601 732 366.

FIRMA konfekcyjna zatrudni energiczną, komunikatywną szefową produkcji z dużym doświadczeniem. Tel. 601 732 366.

ZATRUDNIĘ szwaczki, konfekcja, swetry. Tel. 601 732 366.

MURARZY i pomocników zatrudnię. Tel. 601 791 071.

ZATRUDNIĘ do produkcji drewna kominkowego, prawo jazdy kat. B. Tel. 602 659 592.

POMOC krawiecka i chałupnicza. Tel. 606 323 668.

PRASOWACZA
zatrudnię, stała praca.
Tel. 504 083 382.

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje doświadczonych szwaczek do szycia odzieży lekkiej, umowa o pracę na cały etat, stałe wynagrodzenie miesięczne + premia. Tel. 601 725 504 приймемо на роботу швачок.

ZATRUDNIĘ kierowcę z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym kategoria C +E (chłodnia). Tel. 735 099 951.

PRASOWACZKI zatrudnię.
Tel. 504 083 382.

POMOC dziewiarza zatrudni „Tomtex”. Wola Zaradzyńska, ul. Hubala 80. Tel. 42 227 57 87.

PRZYJMĘ panie do szycia oraz chałupniczki (również z Ukrainy). Tel. 605 129 319.

FIRMA na ulicy Warszawskiej zatrudni: osobę do wypełniania poduszek (praca dorywcza) oraz szwaczkę (stabilna praca całoroczna).
Tel. 660 987 888.

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

Erato PRACE NA WYSOKOŚCI
- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m
tel.: 570-201-882
erato.net.pl

eprasa.pl 4c5056c036

Życie Pabianic

18.08.2020 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

KOSZENIE kosą spal., cięcie żywopłotów i gałęzi, usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

DLA DOMU

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

KOSZENIE. Tel. 512 266 646.

MYCIE okien. Tel. 796 555 035.

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

KOSZENIE traw, nieużytków. Tel. 886 290 860.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia. Transport. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

USŁUGI transportowe i koparkowe, roboty ziemne, transport piasku, zżwiru, czarnoziem. Tel. 603 311 969.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

REMONTY, glazura i terakota wykończenia wnętrz, gładź, panele, karton–gips. Tel. 606 46 43 03.

ELEKTRYK, hydraulik. Tel. 601 61 62 43.

GLAZURA, terakota, malowanie, tapetowanie. Tel. 601 96 24 00.

KOPARKO ładowarka. Tel. 512 266 646.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 603 647 363.

ZŁOTA RĄCZKA, wykończenia wnętrz kompleksowo. Tel. 731 720 742, 501 270 531.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

DOMOWE naprawy telewizorów. Montaż anten, kamer, alarmów. Dojazd, gwarancja. Tel. 604 772 221.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928, 793 298 665

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 4c5056c036

OPEL Insignia 2010 r. salonowa piękna, 2 LC TDi, sprzedam. Tel. 727 686 668.

VOLVO S40 1997 r. benzyna+ gaz, 1500 zł. Tel. 605 601 193.

24 h WYPOŻYCZALNIA

✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY

Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

NAUKA

ROSYJSKI. Tel. 696 264 793.

LOGOPEDA. Tel. 664 044 654.

MATEMATYKA. Tel. 668 397 219.

FINANSE

EXPRESS Finanse S.A.
Pożyczki chwilówki
– expresowo
od 200 do 500 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

GABINET
Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robet Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
www.chirurg.info.pl

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia, ECPW, ESD.
Specjalista chirurg Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog.
Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

ZAKŁAD OPTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med.
Małgorzata Brodecka
specjalista chorób oczu
pn. 13.00-15.00
śr. 15.00-17.30
ul. Zamkowa 11, tel. 42-215-92-22
www.optykpabianice.pl

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników nadciśnienie tętnicze, arytmia
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40

LEKARZ-PABIANICE.PL
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 39C
TEL. 660 102 514

MIESZKANIA

M–3 39 m kw., I piętro – sprzedam. Tel. 881 965 690; 512 120 745.

DO wynajęcia bloki, 51 m kw., III p. Tel. 797 147 511.

MIESZKANIE 50 m kw. II piętro, ul. Wajsówny – sprzedam. Tel. 691 491 433.

KUPIĘ mieszkanie w blokach. Tel. 502 030 124.

KUPIĘ mieszkanie do 40 m kw., 2 pokoje z kuchnią i balkonem, Bugaj lub centrum. Może być do remontu. Tel. 884 959 006.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę w Pabianicach, 1200–2000 m kw. Tel. 664 923 909. Rozważę każdą propozycję.

SPRZEDAM dom i działkę rolną. Bychlew. Tel. 669 350 746.

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.), media, blisko Pabianic 40 zł/ m kw. Tel. 660 794 476.

DZIAŁKĘ budowlaną 700 m kw., Chechło Pierwsze, ul.Wyspiańskiego, 80 tys. zł – sprzedam. Tel. 693 968 011.

ŁASK–Kolumna, ul. Ogrodowa, 2056 m kw. Tel. 601 372 095.

SPRZEDAM dom PIASKI. Tel. 608–369–589.

NOWY DOM
o pow. 170 m kw. na działce 750 m kw. przy „Strzelnicy” sprzedam.
TEL. 516 057 005

eprasa.pl 4c5056c036

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ

DZIAŁAJĄCY KIOSK HANDLOWY

Z DUŻĄ BAZĄ STAŁYCH KLIENTÓW

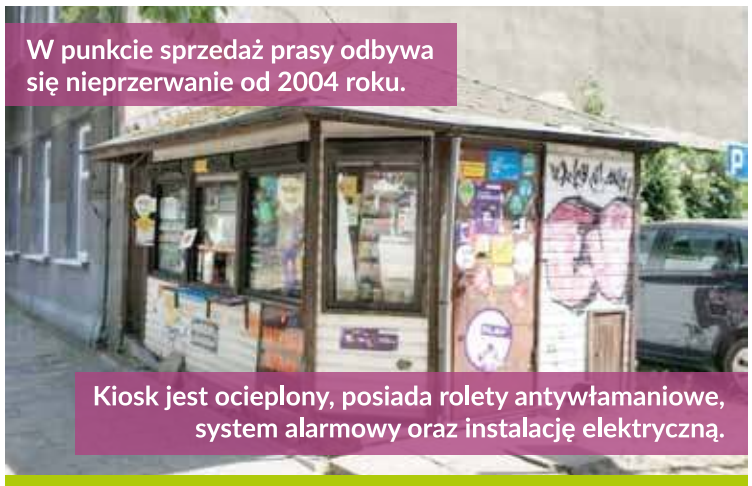

Tel. **502 030 124** lub **608 253 370**

LOKALE

POMIESZCZENIA produkcyjno–magazynowe, 125 m kw., 80 m kw., do wynajęcia. Tel. 517 213 966.

OKAZJA! Promocja! – sprzedam nieruchomość składającą się z 2 budynków wraz z działką ok. 420 m kw. Pabianice, ul. Orla 24. Tel. 603 661 913.

PAWILON handlowy 24 m kw. woda + prąd + kanalizacja, 5500 zł. Tel. 605 601 193.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–220–251.

ROZPAŁKA 6 zł/worek – 20l. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM pelet dębowy granulacja 6 mm 800 zł/ tona, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

DREWNO opałowe, dowóz tanio. Tel. 600 554 790.

ZWIERZĘTA

NOWO otwarty psi fryzjer „Maleńkie zoo" zaprasza – Baczyńskiego 1. Zapisy tel. 663 321 305.

MATRYMONIALNE

59 latek pozna miłą Panią. Tel. 666 883 230.

RÓŻNE

ZAPRASZAMY na zajęcia yogi śmiechu w każdy czwartek godz. 18.35. Pabianice, ul. Orla 24. Tel. 603 661 913. Bez ograniczenia wieku. Inwestycja 10 zł.

SKLEP MILENA **PROMOCJA!** szeroki wybór produktów bezglutenowych – żywność dla cukrzyków i wegetarian – herbaty ziołowe, zioła – duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające. Pabianice, ul. Orla 24. Tel. 603 661 913, 42 215 93 14.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 10.08.2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 182/2020/P z dnia 07 sierpnia 2020 r.

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW LD1P/00017808/3

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Pabianicach Andrzej Michniewski
na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że:
w dniu 02–09–2020 r. (środa) o godz. 10:00 w budynku Sądu Rejonowego w Pabianicach mającego siedzibę przy ul. Partyzanckiej 105/127 w sali nr VII, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości gruntowej niezabudowanej należącej do dłużnika: Pasaże Komercyjne sp. z o.o.
położonej: **95–050 Konstantynów Łódzki, Nowa 16,** dla której
Sąd Rejonowy w Pabianicach V Wydział Ksiąg Wieczystych
prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW LD1P/00017808/3**

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość położona w Konstantynowie Łódzkim przy ul. Nowej 16, dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę o numerze LD1P/00017808/3. Nieruchomość składa się z czterech działek o numerach: 38/5 (1595 mkw), 38/6 (1612 mkw), 38/7 (1628 mkw), 38/8 (3177 mkw) – o łącznej powierzchni 8012 mkw. Przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze osiedla Srebrna w zachodniej części Konstantynowa Łódzkiego, przy granicy z miastem Łódź. Osiedle Srebrna położone jest wzdłuż ulicy Łódzkiej, stanowiącej drogę wojewódzką nr 710. Teren działki jest nieogrodzony, niezalesiony, nieutwardzony, silnie zachwaszczony. Przedmiotowe działki nr 38/5, 38/6, 38/7, 38/8 położone są w obszarze planistycznym 9MN – przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z obiektami towarzyszącymi.

Suma oszacowania wynosi 808 000,00zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 606 000,00zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **80 800,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Bank Gospodarki Żywnościowej SA 85 20300045 1110 0000 0197 0100 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Przed licytacją – od dnia 17–08–2020 r. do dnia 30–08–2020 r. wolno przeglądać w kancelarii komornika odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Zgodnie z § 23 rozporządzenia Ministra finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 68, poz.360) komornicy sądowi wykonujący czynności egzekucyjne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, w przypadku sprzedaży towarów, wystawiają w imieniu dłużnika i na jego rachunek faktury potwierdzające dokonanie sprzedaży tych towarów. Fakturę wystawia się, jeżeli na dłużniku spoczywa obowiązek podatkowy związany ze sprzedażą towarów.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POSZUKUJEMY chętnych do pracy w delegacji przy montażu instalacji w szklarniach. Tel. 668 165 101, 694 406 115, kadry@jaksa.pl

POSZUKUJEMY spawacza metodą MIG–MAG z doświadczeniem. Kontakt 668 165 101, 694 406 115 lub kadry@jaksa.pl

DZIEŃ dobry, szukam sekretarki do pracy w firmie Tkanin i Dzianin w Rzgówie, Łódź. Poszukuję również osoby do innych prac biurowych. Wyślij swoje CV: sanjay@post.pl

MAGAZYNIERA – KIEROWCĘ kat. B i pracownika na produkcję z książeczką sanepid. Tel. 602 759 550.

POSZUKUJEMY spawacza metodą 111 (elektroda) z doświadczeniem. Kontakt 668 165 101, 694 406 115 lub kadry@jaksa.pl

POSZUKUJEMY kontrolera jakości z umiejętnością czytania rysunku technicznego i doświadczeniem w konstrukcjach stalowych. Kontakt 668 165 101, 694 406 115 lub kadry@jaksa.pl

KIEROWCĘ kat. C, kraj, od pon. do pt. zatrudnię. Tel. 601 223 365.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

MALOWANIE, gładź itp. Tel. 517 242 841.

DO wynajęcia 2 pok. z kuchnią, bloki. Tel. 698 922 333 (dzwonić po 17.00).

MAGAZYNIERA zatrudnię, mile widziane uprawnienia na wózki widłowe (umowa o pracę). Tel. 42 225 93 95.

DZIURKA–guzik (bluzka koszulowa) zatrudnię. Tel. 533 527 399.

ZLECĘ przeszycia odzieży damskiej – dzianina, tkanina, produkcja własna. Tel. 509 811 606.

POSZUKUJĘ pana do prac porządkowych w ogrodzie. Tel. 579 184 430.

ZATRUDNIĘ ekipę do remontu mieszkania. Tel. 579 184 430.

ZATRUDNIĘ chałupniczki (bluzka koszulowa). Tel. 533 527 399.

eprasa.pl 4c5056c036

zyciepabianic.pl

NADAJ OGŁOSZENIE DROBNE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę dodaj ogłoszenie

1

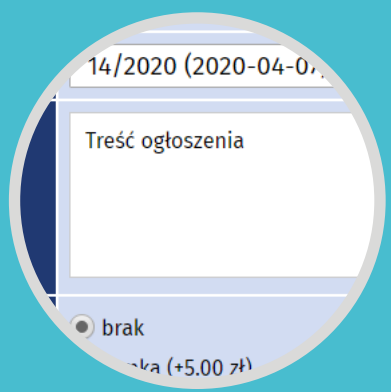

2

Wprowadź niezbędne dane, dotyczące Twojego ogłoszenia, które mają ukazać się w gazecie papierowej, a następnie kliknij Dalej

W kolejnym kroku możesz zdecydować, czy chcesz, aby Twoje ogłoszenie ukazało się także na portalu *Życia Pabianic*

3

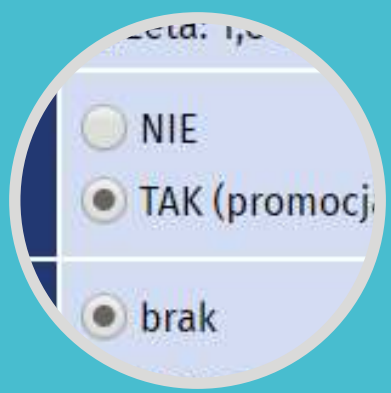

4

Wpisz tytuł, treść oraz jeśli chcesz, dodaj zdjęcie do Twojego ogłoszenia na portalu. Po akceptacji regulaminu, kliknij Dodaj do koszyka.

Podaj adres e–mail oraz wybierz sposób płatności. Następnie kliknij przycisk Przejdź do realizacji

5

6

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij Potwierdź i zapłać. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, na podany wcześniej adres e–mail otrzymasz potwierdzenie nadania ogłoszenia.

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 14.00

zyciepabianic.pl

eprasa.pl 4c5056c036

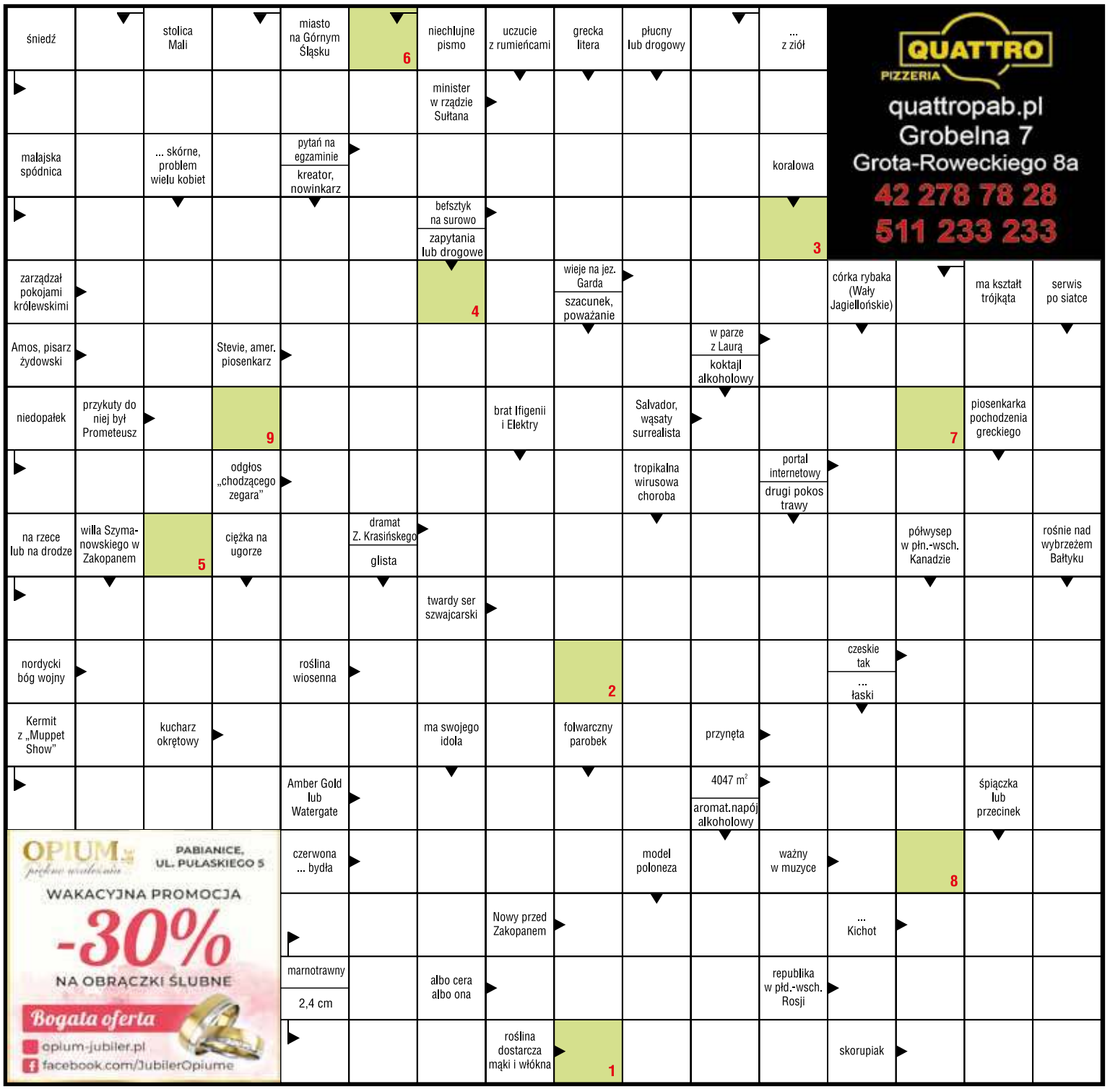

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
Grota-Roweckiego 8a
42 278 78 28
511 233 233

OPIUM piękno uzależnia
PABIANICE, UL. PUŁASKIEGO 5
WAKACYJNA PROMOCJA
-30%
NA OBRĄCZKI ŚLUBNE
Bogata oferta
opium-jubiler.pl
facebook.com/JubilerOpium

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 33

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **28 sierpnia 2020 r**.

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością
Milena

imię, nazwisko
adres
Talon na zakupy o wartości 50 zł
perfumeria OPIUM piękno uzależnia ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na pizzę
QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 31 brzmi: **DOROŻKARZ.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Olek Bończyk** (ul. Pogodna 17).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Cezarego Nowaka** (ul. Baczyńskiego 24) i **Dominiki Zajączkowskiej** (ul. Stary Rynek 14/3).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Jadwiga Rzepkowska** (ul. Piotra Skargi 79) i **Maria Okrojek** (ul. Piotra Skargi 36).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Możliwe są nieoczekiwane spotkania, a nawet interesujące propozycje. Postaraj się zapanować nad swoją ciekawością, bo cudze sekrety mogą nie być takie zabawne.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz bardzo przebojowy i towarzyski. Energia będzie cię rozpierać. Masz okazję załatwić dużo spraw przy rodzinnym stole.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz nieco bardziej niż zwykle senny i spokojny. Chętnie odwiedzisz kino lub pogawędzisz z przyjaciółmi na wzniosłe tematy.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz do wszystkich przyjaźnie nastawiony. Zapomnisz o rodzinnych kłótniach i dawnych urazach.

LEW (23.07 – 22.08)
Skoncentrujesz się na swoich przemyśleniach. Czyjaś historia będzie dla ciebie świetną inspiracją!

PANNA (23.08 – 22.09)
Towarzyskie spotkania zajmą ci więcej czasu niż zwykle. Skup się na ważnych sprawach, bo przegapisz bardzo ciekawą propozycję zawodową.

WAGA (23.09 – 22.10)
Twoją uwagę zaprzątną sprawy uczuć. Być może wyjaśnisz jakiś sekret lub staną się dla ciebie jasne powody tajemniczego zachowania innych.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Staniesz się wyjątkowo pracowity. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości dotyczące spraw zawodowych. Wszystko rozstrzygnie się na twoją korzyść.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zajmiesz się pieniędzmi. Wizyta w banku skończy się poważnymi przemyśleniami na temat oszczędności i planowanych wydatków.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Odrobina poufałości i luzu pozwoli ci przełamać dystans w relacjach z innymi ludźmi. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa!

WODNIK (20.01 – 18.02)
Znajdziesz się w centrum zainteresowania i będziesz z tego zadowolony. Twoje pomysły i sprawy zostaną zauważone, a nawet staną się tematem dyskusji.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz trochę zamyślony, trudno będzie się z tobą porozumieć. Podejmiesz bardzo ważną decyzję o swoim kształceniu i zdobyciu nowych umiejętności.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 4c5056c036

Włókniarz – GLKS Dłutów 2:0 (1:0)

Czapki z głów, mamy lidera!

foto: Kamil Misiek

Od pierwszego gwizdka atakowali gospodarze. Niezliczona ilość dośrodkowań fruwała nad głowami zawodników obu drużyn. Szczęścia próbowali: Artur Sobytkowski i Paweł Leonow, ale minimalnie chybili nad poprzeczką. Kwadrans gry strzałem z 30 metrów w poprzeczkę zamknął Sebastian Mucha. Dłutów z rzadka wybierał się za połowę boiska, a nieliczne ataki były zatrzymywane przez pewnie interweniujących obrońców Włókniarza.

W 17. minucie Mucha znów próbował z dalszej odległości, lecz piłka poszybowała obok słupka. Okazję miał także Tomasz Niżnikowski, który z siedmiu metrów uderzył w ręce Dawida Bukowieckiego. W 41. minucie wydawało się, że gol dla Włókniarza wreszcie padnie. Ukrainiec Ołeh Korobka posłał piłkę obok Bukowieckiego, ale z linii bramkowej wybił ją Adam Skiba.

Wreszcie w 43. minucie „zieloni" wcisnęli piłkę do siatki. Sobytkowski wyskoczył do centry Muchy i głową skierował piłkę pod poprzeczkę bramki rywali. Bukowiecki rozpaczliwie próbował a to zbić futbolówkę na poprzeczkę, a to ją łapać – koniec końców było 1:0.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Włókniarz próbował wejść z piłką do bramki Dłutowa. Bukowiecki pokazał, że zna swój fach, piąstkując piłkę po strzale Muchy i łapiąc uderzenie Dreslera. Kolejne centry w pole karne nie przynosiły efektu, bo piłka jakimś cudem odbijała się od nóg graczy GLKS–u albo grzęzła w gąszczu obrońców.

W 86. minucie obrońca Dłutowa sfaulował na skraju pola karnego dryblującego Korobkę. Piłkę zabrał Mucha i postanowił, że to on wykona „jedenastkę". I choć Bukowiecki wyczuł intencje strzelca, piłka po nie najmocniejszym strzale przeszła mu pod pachą. W ten sposób padł drugi i ostatni gol w tym spotkaniu.

Włókniarz: Nowacki – Acela, Mordzakowski, Szczegodziński, Piotrowski – Mucha (89. Stokłosa), Leonow (90. Witasik), Dresler (86. Gorący), Korobka (88. Jarych) – Sobytkowski (68. Przyk), Niżnikowski (75. Dobroszek).

Dłutów: Bukowiecki – Łańcuchowski (86. Wojna), Kaczmarek, Skiba, Rula – Kluch (70. Witczak), Sendal (48. Ciniewski), Krystera (88. A. Mosiński), Bartłomiejczyk, D. Mosiński – Jach.

Włókniarz jest liderem tabeli (9 punktów, gole: 7–1). W środę o 17.30 zagra przy ul. Sempołowskiej derby z PTC, a w sobotę o 17.00 gra u siebie – z Zawiszą Rzgów.

W tabeli Dłutów jest 16. (0 punktów, gole: 0–4). W środę o 17.30 zagra u siebie ze Startem Brzeziny, a w niedzielę – w Różycy z LKS–em. (grz)

GKS Ksawerów – PTC 6:2 (3:0)

Marnie w obronie

Zaczęło się od „pudeł" Jacka Hilera i Mateusza Pietrasa. W 5. minucie gminni prowadzili 1:0 (gol głową). 20 minut później było 2:0. Obrońcy PTC zostawili bez opieki napastnika rywali, który wpadł w pole karne i uderzył nie do obrony. Przed przerwą rywale trafili na 3:0.

Wystarczyły dwie minuty po przerwie, by zrobiło się 3:2. W 50. minucie karnego wykorzystał Hiler, a krótko potem Pietras precyzyjnym strzałem z 20 metrów przy słupku pokonał bramkarza Ksawerowa.

W 66. minucie nasz bramkarz Daniek Mazurek obronił w sytuacji „sam na sam", a poprawkę Piotra Szynki ofiarnym wślizgiem zablokował Hiler. 4 minuty później po rzucie wolnym było 4:2, a w 88. minucie 5:2 (z dobitki). W ostatniej minucie padł gol z karnego za faul Hilera.

PTC: Mazurek – Stuchała, Bączał (46. Jankiewicz), Kompa, Kwiatkowski – Wieczorek, Sikorski (76. Tyran), Hiler, Pietras, Stachowski – Wujak.

W ligowej tabeli PTC jest 18. (0 punktów, gole: 2–11). W środę o 17.30 zagra u siebie z Włókniarzem (derby), a w sobotę – w Brzezinach ze Startem. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Piłkarki PTC przegrały w Pucharze Polski z Astorią Szczerców 0:2 (0:1) i odpadły z rozgrywek. Grały: Górecka – Małek, Błaszczyk, Forc, Próbka – Koziara (60. Jakóbczak), Kociołek (70. Zellmer), Owczarz, Rosiak, Błoch – Kania (70. Madaj). (grz)

A KLASA

Orzeł Piątkowisko – Włókniarz II 1:0,
Korab Łask – Iskra Dobroń 0:4,
Rokita Rokitnica – Jutrzenka Bychlew 1:1. (grz)

BADMINTON

Zawodnicy Korony szlifowali formę na obozie w Szklarskiej Porębie. Julia Koralewska i Szymon Gwiazda zostali powołani na Camp do Warszawy, a Kamil Markus znalazł się w gronie 12 talentów, które będą ćwiczyć pod okiem trenerów kadry narodowej u–15. (grz)

BIEGI

Azymut startował w Grand Prix Polonia w Jeleniej Górze. Po złoto sięgnęli: Małgorzata Biniecka i Paweł Kielnierowski (open). Na drugim miejscu w swoich kategoriach uplasowali się: Maria Pabich, Julia Krempińska i Maciej Sztranek. Brązowe medale przywiozły: Hanna Pabich i Katarzyna Konc. W czołowej szóstce zawody zakończyli: Kaja Młynarczyk, Marika Kozuń, Oskar Wesołowski i Jerzy Durma. (grz)

KOSZYKÓWKA

W Łodzi rozegrano turniej 3x3 „Łódzkie bez Covid–19". W roczniku 2006–2007 wygrało PTK w składzie: Julia Błażejewska, Weronika Nowakowska, Zuzanna Majchrzak. W roczniku 2008–2009 wygrało PTK: Martyna Stępińska, Amelia Cenert, Alicja Kołodziejczyk. Piąta była ekipa PTK: Martyna Deremoniec, Julia Bielik i Weronika Szymczak. (grz)

TENIS

Szymon Kielan (PKT) grał w turnieju seniorów w Pobiedziskach. 18–latek pokonał Piotra Sowińskiego (Koszalin) 6:4, 6:3, Kamila Kowala (Wrocław) 6:0, 6:1, Filipa Bojko (Zielona Góra) 6:1, 6:0, Alana Bojarskiego (Warszawa) 7:5, 3:6 i 10:7. W finale uległ Krzysztofowi Wietoszce (Szczecin) 1:6, 2:6. Straty z singla Szymon powetował sobie w turnieju deblowym, gdzie odniósł zwycięstwo, grając w parze z Marcelem Politowiczem. (grz)

eprasa.pl 4c5056c036

KRONIKA Towarzyska

Bardzo pracowite wakacje miał **Waldemar Flajszer** – radny powiatowy i dyrektor podstawówki na Bugaju. To on na plaży w Krynicy od świtu do nocy zawzięcie rył dół, prawdopodobnie z zamiarem przekopania się do Szwecji. Część plażowiczów podejrzewała, iż z pomocą plastikowej łopatki pabianiczanin szuka Bursztynowej Komnaty, inni zaś ostrzegali go, że „kto pod kim dołki kopie, ten…”.

Były policjant **Dariusz Stasiak** – obecnie wytrawny kucharz i organizator imprez z wielkim żarciem, serwuje smakołyki z czasów Edwarda Gierka. Oprócz kaszanki i salcesonu, na stoły wjeżdża czarne, smalczyk z ogórkiem, śledzik w cebulce, jajeczko w majonezie i bryzol z pieczarkami. Na popitkę Stasiak wyczarował oranżadę w musztardówkach. A wszystko to na kartki, które można odebrać po wylegitymowaniu się stemplem w dowodzie osobistym.

Jej nikt nie odmawia! **Bogumiła Matusiak** – przed laty najlepsza kolarka w kraju, zorganizowała wielkie zawody nad Dobrzynką. Na jej zaproszenie zjechało do Pabianic aż 120 kolarzy, nie tylko z Polski. Ścigali się o puchar Bogusi. Wiemy, że nazwisko „Matusiak” wciąż sporo znaczy w kolarskim peletonie. Do kogo by nasza mistrzyni nie zatelefonowała, ten rzucał robotę, wskakiwał na rower i pedałował do Pabianic.

Anna Błoch – gospodyni z Bychlewa (na zdjęciu), zagrała w serialu TV. Wiemy, że gorąco namawiał ją do tego reżyser – **Marcel Szytenhelm**, który szukał aktorki z wdziękiem i bez manier wielkiej gwiazdy. Przed kamerą pani Anna wystąpiła we własnych strojach, takich, jakie wkłada na wesele albo dożynki. Wypadła świetnie. W filmie (komedii) kręconym pod Pabianicami występuje także syn Błochowej – Jurek (sołtys Bychlewa), zięć Andrzej z dziećmi i wnukami oraz mnóstwo sąsiadów.

Ponad dwie godziny w straszliwym upale (+31 C) **Sebastian Lisiecki** (na zdjęciu z prawej) walczył z **Tomaszem Mielczarkiem** (z lewej). Był to morderczy pojedynek na korcie tenisowym, tego dnia niewiele różniącym się od pustyni. Wiemy, że panowie wypili prawie pięć litrów wody. Na koniec mordęgi ledwie żywy Lisiecki – z wykształcenia hotelarz, z wyboru pracownik kasyna, wygrał z Mielczarkiem – piłkarzem ręcznym. Nagrodą był puchar czempiona Pabianickiej Ligi Tenisa Ziemnego. Zawody rozegrano pod patronatem ***Życia Pabianic.***

O agresywnych pacjentach mówił w telewizji Polsat doktor **Grzegorz Krzyżanowski** – ordynator urologii z naszego szpitala. Padły mocne słowa. To dlatego, że 200 pacjentów rocznie próbuje zrobić krzywdę lekarzom – rękoczynami, obelgami albo hejtem. Ordynator Krzyżanowski, który jest także rzecznikiem praw wszystkich polskich doktorów, nazwał te wyczyny „masakrą, która boli lekarzy”.

eprasa.pl 4c5056c036